DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 215. Wtorek, 1 (13) Października. 1868 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12. — Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się. — We wszystkich co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 5.

Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8.—Półrocznie rsr. 4.—Kwartalnie rsr. 3—Miesięcznie kop. 67.—Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5.— Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rsr. 9 kop. 20.— Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30.— Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, 30 Września (12 Października)

Ordery. — Najjaśniejszy Pan, w nagrodę odznaczającej się gorliwością służby, na d. 21 września, Najmiłościwiej raczył udzielić ordery: św. Włodzimierza klasy 2-ej, jenerał-majorowi z orszaku Jego Cesarskiej Mości, naczelnikowi warszawskiego okręgu żandarmskiego baronowi *Frederiksowi 2-mu*, i św. Anny kl. 1-ej z mieczami nad orderem, zaliczonemu do zarządu warszawskiego okręgu żandarmskiego, jenerał-majorowi *Mollerowi 2-mu*. (*Rus. Inw.*)

Nominacje. Mianowani zostali: pułkownik pułku konnej gwardji *Etter*—dowódcą 6-go klastyckiego pułku huzarów księcia Ludwika Heskiego; liczący się w jeździe gwardji pułkownik *Sołomka*—przeznaczony został do dyspozycji jenerał adjutanta Potapowa, jenerał gubernatora wileńskiego, kowieńskiego, grodzieńskiego i mińskiego, głównego naczelnika gubernij witebskiej i mohylewskiej, z zaliczeniem do jazdy armji; zostający w piechocie armji i przy głównym sztabie jenerał-major *Ernrot*—pomocnikiem naczelnika 17-ej dywizji piechoty; pułkownik 127 go putywlskiego pułku piechoty *Kechli*—dowódcą 46-go dnieprowskiego pułku piechoty, w miejsce pułkownika *Popowa 14*, który otrzymał urlop, z zaliczeniem do piechoty armji i rezerwów. Gubernator moskiewski, jenerał-major orszaku Cesarskiego *Baranow*, na własną prośbę uwolniony został od tych obowiązków, z pozostawieniem w orszaku Cesarskim i w artylerji konnej polowej. (*Rus. Inw.*)

SPRAWOZDANIE
o postępie czynności sprawdzenia tabel likwidacyjnych z dóbr ziemskich, za miesiąc Sierpień 1868 r.

Numer.	Komisje.	Ilość tabel przedstawionych.	Liczba sprawdzonych tabel z wsi: Prywatnych	Instytutowych.	Majorackich.	Razem	Tabele sprawdzone obejmują: Dymów	Morgów.	W przecięciu przypada na jeden dym: Mórg	Pręt.	Ilość tabel przedstawionych Komitetowi Urządzającemu.
1	Warszawska	3,204	3,114	40	50	3,204	57,841	809,782	14	—	3,204
2	Kaliszska	2,438	2,322	24	92	2,438	58,056	543,458	9	103	2,437
3	Kielecka	1,485	1,324	89	72	1,485	43,857	404,781	9	70	1,483
4	Lubelska	1,788	1,745	12	29	1,786	57,796	917,239	15	276	1,786
5	Łomżyńska	1,600	1,510	2	87	1,600	22,616	237,128	10	146	1,597
6	Płocka	2,466	2,439	12	13	2,466	39,974	335,107	7	264	2,284
7	Petrokowska	2,018	1,955	6	57	2,018	48,141	596,570	12	117	1,990
8	Radomska	1,828	1,730	29	69	1,828	43,187	496,905	11	15	1,339
9	Siedlecka	1,551	1,451	11	89	1,551	33,807	699,235	20	205	1,548
10	Suwałkska	1,291	1,026	1	264	1,291	18,055	437,619	24	74	1,291
	W ogóle	19,669	18,616	226	822	19,667	423,330	5,477,924	12	281	19,499

Z liczby przedstawionych Komitetowi Urządzającemu tabel 19,499
Komisja Centralna zatwierdziła 19,137
podług tych tabel przyznano:
włościanom na dymów 531,086
gruntów użytkowych morgów 5,288,624
w przecięciu na jeden dym około morgów 9 pr. 285
właścicielom dóbr wynagrodzenia rs. 61,006,509
w przecięciu za jeden mórg około rs. 12 k. 61
czyli za jedną diesiatinę . . . . rs. 25 k. 22
Z liczby przedstawionych tabel nie zatwierdzono 362
z tych zwrócono Komisjom dla poprawienia . . 117
dla dokonania oszacowania 265
nie rozpoznano z powodu nieotrzymania żądanych wiadomości 42
przypada do rozpatrzenia 68

Z liczby tabel zatwierdzonych przez Komisję Centralną
a) przesłano do Komisji Likwidacyjnej do dalszego postąpienia 18,926
b) przygotowuje się do odesłania 72
c) nie mogą być odesłane z powodu nieotrzymania wszystkich tabel z całych dóbr . . 129
Komisja Likwidacyjna zarządziła wypłatę dla właścicieli dóbr wynagrodzenia w Listach Likwidacyjnych:
z tabel 18,223
na sumę . . . rs. 57,765,247
Z Komitetu Urządzającego odesłano do miejscowych Komisij Spraw Włościańskich dla wprowadzenia w wykonanie tabel 17,923
Zwrócono z Komisij tabel ostatecznie w wykonanie wprowadzonych 11,867
Oddano do Archiwum dla zachowania ostatecznie w wykonanie wprowadzonych tabel . . 10,235.

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Kronika warszawska.
30 września (12 października).

Jesień ze swemi mgłami, deszczem i wzrastającem nieznacznie zimnem — chociaż ożywia bardzo poufne kółka, kryjące się przy cieple domowego ogniska, chociaż widowiskom teatralnym przywraca kontyngens widzów, odjęty im przez lato, chociaż obdarza słuch publiczny koncertami różnej natury i wartości — a po prywatnych salonach i resursowych zgromadzeniach, urządza już potrosze tańcujące nawet wieczorki — jest przecież arcy niedogodną dla sprawozdawców porą. Przyzwyczajeni do łatwego zbierania materjałów, jakich im dostarczają letnie widowiska ogródkowe, aeronautyczne wycieczki, koncerta Bilsego, teatr na wyspie, szybkobiegi, loterje fantowe, spacery po ogrodach i parkach, i t. p. zabawy lub przedstawienia, znajdują się oni od razu pozbawionymi tych wszystkich środków i muszą pracowicie śledzić rzadkie objawy publicznego lub artystycznego ruchu, ażeby z nich utworzyć swoje fejletony i najczęściej zdarza się im w chwilach zupełnej posuchy faktów, kręcić z piasku swoje biczyki...

W tej chwili naprzykład, znajdujemy się w takiem drażliwem położeniu, bo opisując dzieje teatrów, jedyne dzisiaj pod względem ożywienia i faktów, w oddzielnej rubryce, podawszy osobne wiadomości o tworzących się koncertach symfonicznych p. Münchhejmera — i wieczornych kursach w Instytucie (konserwatorjum) muzycznym — pozostajemy w zamyśleniu, z piórem wzniesionem nad kartką papieru — pustą niestety!

Wprawdzie, pozostały nam jeszcze z letniego sezonu dwa widowiska: teatr-Rappo i przedstawienia w Tiwoli, lecz repertuar pierwszego powszechnie znany, odświeżył się na krótko, wystąpieniami człowieka bez kości, który chociaż robił istotne cuda łamane i przewyższył o wiele nawet sławnego tam dotąd Morrisa, przecież odjechał już z Warszawy — drugie zaś, dogorywają powoli i pomimo całej sympatji publiczności nie zdołają przytrzymać jej w ogrodzie, który niebawem może przystroi się w śnieżną sukienkę... Zresztą, wyjazd trupy Tiwolskiej, p. Russanowskiego, do jednego z miast prowincjonalnych, zapowiedziano już w „Kurjerach" tutejszych, a przeto i na ten materjał, dziś już liczyć nie możemy. Prawda! przybyły do nas „Pchły tresowane," które pokazują różne sztuki pod kierunkiem swojego cierpliwego kornaka, a nawet pojedynkują się na miecze w zamkniętych łańcuszkiem szrankach—lecz stworzenia te, tyle nam sztuczek wyprawiają w domach i tyle staczają walk krwawych z nami samemi prywatnie, iż z pewną niechęcią podziwiamy ich łańcuszkową intelligencję.

Sprawozdawcom innych pism tutejszych, pozostają wprawdzie jeszcze inne materjały do ich tygodniowych kronik: — mają oni wystawę sztuk pięknych, wydawnictwo książek, lub ruch pism perjodycznych— lecz u nas, każda z tych rzeczy ma oddzielną, przeznaczoną dla siebie rubrykę, której ogałacać na korzyść niniejszej, nie możemy pod groźbą zbankrutowania na tem naszem feljetonowem gospodarstwie. Doprawdy! wśród takich okoliczności, gotowi jesteśmy nie raz, załamawszy ręce, zawołać do czytelników: „*ferte opem misero fejletonisto*!" co ma znaczyć podobno: „nieście pomoc nieszczęśliwemu fejletoniście!"

Jak na złość, nawet polemika, ta bujna pokrzywa literackich ogrodów, nie kwitnie jakoś w tej chwili!

Przekory pomiędzy dwoma „Kurjerami, Warszawskim i Codziennym" coraz rzadsze — nawet „Przegląd warszawski" złagodniał widocznie pod wpływem srebrnych mgeł jesieni! Wprawdzie, przeprowadzono niedawno dwie maleńkie dziennikarskie utarczki: jedną o wartość zbiorku poezji p. W. Bełzy, gdzie i krytyk i obrońca autora, okazali że nie są poetami — jeden dowodząc, a drugi godząc się na to dowodzenie, że poeci nie rodzą się lecz wyrabiają nauką i pracą..; drugą, o szkła i inne także wyroby optyczne, w której znowu, jeden z korespondentów wychwalał specjalność wyrobów zakładu p. Chwata, z ujmą innych optyków, gdy przeciwnik jego, sam optyk, p. Dąbrowski, zaprzeczył temu w „Kurjerze Warszawskim," twierdząc, że przed p. Chwatem wielu innych optyków tutejszych większe na tem polu położyło zasługi. Tę drugą polemikę należałoby odesłać po rozstrzygnięcie do nestora optyków warszawskich p. Pika, który, jako mistrz tego zakonu i właściciel najbogatszej i najsłynniejszej fabryki, mógłby kompe-

Komisja Rządowa Sprawiedliwości ogłasza, iż Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem, na posiedzeniach 230 i 239 w dniu 19 (31) stycznia i 22 marca (3 kwietnia) r. b. odbytych, następujące zapisy: 1) rs. 900, na wybudowanie kaplicy na cmentarzu parafialnym rzymsko-katolickim w mieście Tomaszowie; 2) rs. 300, na fundusz wieczysty, od których procent ma być obracany na utrzymanie w porządku tejże kaplicy; 3) rs. 600, na rzecz powiatowego szpitala św. Jadwigi w mieście Hrubieszowie; 4) rs. 300, na rzecz parafialnego szpitala w mieście Tomaszowie; 5) rs. 300, dla domu przytułku w mieście Tomaszowie, i 6) rs. 300, na rzecz szpitala starozakonnych w mieście Tomaszowie, testamentem na dniu 23 listopada 1866 r. prywatnie sporządzonym i prawnie ogłoszonym, przez Wincentego Karpińskiego poczynione, w myśl art. 910 K. C., z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami w tymże testamencie wyszczególnionemi, zatwierdził.

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Września (6 Października) r. b., w ilości rsr. 90 kop. 26, Józefowi *Grąbczewskiemu*, właścicielowi wsi Grąbczewo-małe A., położonej w Gubernji Płockiej, Powiecie Płonskim, Gminie Nacpoln, asygnowane będzie z Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 7,045 kop. 81, sukcesorom Andrzeja i Józefa *Wołłowiczów*, właścicielom wsi Wulka Osiecka i Osiek górny, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Ciechanowskim, Gminie Gołymin, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 9,622 k. 19, Ignacemu *Machczyńskiemu*, właścicielowi dóbr Sosnowo i Brzeszczki, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Rypińskim, Gminie Rogowo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; —w ilości rs. 66 kop. 67, Marjannie *Nidzgorskiej*, właścicielce części wsi Krzywki-Bratki, położonej w Gubernji Płockiej, Powiecie Mławskim, Gminie Zielona, asygnowane będzie z Kasy Okręgowej Mławskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 434, *Wolskim*, *Bratkowskiemu*, *Krasnobrodzkiej* i *Głuchowskiemu*, właścicielom dóbr Biernaty-Wólka, położonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Konstantynowskim, Gminie Czuchleby, wysłane zostało do Kasy Okręgowej Bielskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 18,825 kop. 98, Michałowi *Rożarskiemu*, właścicielowi dóbr Prusinowice i Zalesie, położonych w Gubernji Kaliszskiej, Powiecie Sieradzkim, Gminie Zadzim, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliszskiej, celem wypłaty komu należy; —w ilości rsr. 10,347 kop. 63, Jarosławowi *Tymowskiemu*, właścicielowi dóbr Ulesie, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Nowo Radomskim, Gminie Dąbrowa, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliszskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 1,229 kop. 50, Annie *Jankowskiej*, właścicielce dóbr Tomaszew, położonych w Gubernji Kieleckiej, Powiecie Miechowskim, Gminie Dobranowice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 8,973 kop. 7, Tadeuszowi *Doruchowskiemu*, właścicielowi dóbr Malanew, położonych w Gubernji Kaliszskiej, Powiecie Tureckim, Gminie Malanew, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliszskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 288, *Gołuchowskim*, właścicielom dóbr Krobonosz, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Chołmskim, Gminie Olchowiec, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 658, Hrabiemu Gustawowi *Tarnowskiemu*, właścicielowi przedmieścia Nowe-Sioło, położonego w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Zamostskim, Gminie Suchowola, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 364 kop. 83, Janowi *Martorskiemu*, właścicielowi dóbr Chomętów Szczygieł D., położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Radomskim, Gminie Gębarzew, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 3,750 k. 72, Jarosławowi *Kobierzyckiemu*, właścicielowi wsi Podole, położonej w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Łaskim, Gminie Wola-Wężykowa, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliszskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 2,314 kop. 28, Jarosławowi *Kobierzyckiemu*, właścicielowi dóbr Sobiepany, położonych w Gubernji Petrokwskiej, Powiecie Łaskim, Gminie Wola-Wężykowa, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliszskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs 1,329 kop. 60, Florentynowi *Stamirowskiemu*, właścicielowi wsi Ulanki-Stamirowskie, położonej w Gubernji Radomskiej, Powiecie Radomskim, Gminie Radzanów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 12,174 kop. 94, Szpitalom św. Ducha i św. Hieronima w Sandomierzu, z dóbr Głazów, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Sandomierskim, Gminach Obrazów i Samborzec, wysłane zostało do depozytu Banku Polskiego; —w ilości rsr. 4,565 k. 8, Wincentemu *Prądzyńskiemu*, właścicielowi dóbr Kościerzyn, położonych w Gubernji Kaliszskiej, Powiecie Sieradzkim, Gminie Charłupie, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliszskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 6,472 kop. 64, Ksaweremu *Arciszewskiemu*, właścicielowi dóbr Lgota-wielka, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Nowo-Radomskim, Gminie Brudzice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliszskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 5,145 kop. 25, Wojciechowi *Gogolewskiemu*, właścicielowi dóbr Rokryce, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Petrokowskim, Gminie Gomulin, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliszskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 3,193 kop. 35, Atanazemu *Bartoszewskiemu*, właścicielowi dóbr Kobyłki duże, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Petrokowskim, Gminie Bukowe, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliszskiej, celem wypłaty komu należy.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, 30 Września (12 Października).

Ostatnie wiadomości z Hiszpanji donoszą o utworzeniu się ostatecznem gabinetu, do którego należą pomiędzy innemi Serrano, Prim, Topete i Figuerola. W gabinecie tym przewagę mają progresiści i unja liberalna, które to dwa stronnictwa postępują z sobą w zgodzie, jak to wskazuje i zupełne porozumienie pomiędzy mar. Serrano a Primem. Stronnictwo demokratyczne postanowiło popierać gabinet, dopóki takowy nie będzie działał przeciwko jego dążeniom, a uchwałę tę oznajmił publicznie ludowi p. Rivero z balkonu ministerstwa spraw wewnętrznych. Godnem też jest uwagi, że w licznych nominacjach na wyższe posady wojskowe, nie spotyka się wcale nazwisk jenerałów ze stronnictwa republikańskiego, którzy uczestniczyli w powstaniu, lecz których przy podziale łupów zupełnie wyłączono. W Madrycie odbyła się wielka demonstracja na korzyść swobody wyznań przy okrzykach: „Precz z konkordatem", a następnego dnia junta tymczasowa ogłosiła deklarację praw obywateli hiszpańskich, przypominającą nieco deklarację praw człowieka z czasów pierwszej rewolucji francuzkiej.

Dzienniki półurzędowe francuzkie ciągle jeszcze bardzo się odzywają przychylnie o przebiegu rzeczy w Hiszpanji, a *Constitutionnel* znowu zapewnia, że rząd francuzki w żadnym razie nie będzie się mięszał do spraw hiszpańskich. Dziennik ten radzi tylko przywódcom ruchu, aby strzegli się zbyt radykalnych środków, do jakich zalicza zniesienie armji stałej, o czem w Hiszpanji, jak się zdaje, wcale nie myślano, i oddzielenie kościoła od państwa.

Odpowiadając dziennikowi *Patrie*, na jego uwagi z powodu mowy tronowej króla duńskiego, w w których dziennik ten oświadczył, iż Prusy zawsze dążyły do pogwałcenia traktatu prażskiego, lecz tylko pamięć o oświadczeniach Francji przeszkadzała im myśl swą wprowadzić w czyn, *Nordd. Allg. Ztng* oświadcza, iż żaden z dzienników pruskich jeszcze nie posunął się tak daleko aby utrzymywał, iż Francja zawsze miała chętkę sprostowania granicy niemieckiej, lecz wstrzymywała się od urzeczywistnienia tego zamiaru, w obec formalnych oswiadczeń w tym przedmiocie pruskiego ministra spraw zagranicznych.

Co do przyszłego prezesa gabinetu przedlitawskiego sprzeczne krążą pogłoski. Dzienniki wiedeńskie utrzymują, że zostanie na tę posadę mianowany książę Adolf Auersperg, marszałek sejmu czeskiego, zaś *Dresdner Jour.* miewający często dobre informacje, donosi, że na prezesa gabinetu powołany zostanie p. Trautsmandorf, szwagier jenerała Grünne. W Peszcie zajmują się sprawą m. Rieki (Fiume), która jeszcze jedynie przeszkadza zupełnemu porozumieniu się Węgier z Chorwacją. Cesarz austrjacki, przyjmując chorwacką deputację z adresem, oświadczył, iż w razie gdyby na projekt załatwienia w przedmiocie tej sprawy, który poleci wygotować gabinetowi węgierskiemu, nie mogły się zgodzić sejmy węgierski i chorwacki, własną mocą sprawę tę załatwi. — Podług dzisiejszego naszego telegramu, w Pradze i okolicach zasłało zawieszone prawo prasowe i prawo zgromadzania się.

Paryzka *La Presse* podaje notę wielkiego wezyra Aali-paszy do księcia Karola rumuńskiego, w której przypominając pierwsze ukazanie się band powstańczych w Bulgarji i okólnik rządu tureckiego do mocarstw opiekuńczych, przyznaje, iż rząd rumuński pospieszył wysłać do Konstantynopola swego ministra z zapewnieniami ze swej

---

tentnie rozsądzić spór wiodące strony i sposobem okulistycznym otworzyć im oczy... W każdym razie, obiedwie te polemiki nie przedstawiają nam sposobności do spróbowania szranek.

Nie dziwcie się czytelnicy, iż dotąd jeszcze nie przystąpiliśmy do sprawozdania z dziejów wczorajszej niedzieli, które bywa zwykle głównym tej kroniki przedmiotem — dzieje te były tak skromne i ciche, że nic o nich powiedzieć nie można. Przechadzano się wprawdzie po ulicach i odrodzie Saskim, zwiedzano wystawy krajowego malarstwa, gdzie portret pani Modrzejewskiej pędzla Millera i płaskorzeźbione popiersie pani Bakałowiczowej, nadewszystko zaś, prześliczny Łabędź, rzeźbiony przez p. Mencla, jako utwory nowe, zwracały powszechną uwagę. Wstępowano do owocarni, które nadzwyczaj rozmnożone — obecnie rywalizują z sobą drożyzną owoców, zadziwiającą w tak urodzajnym roku. Prawda, że wszystkich tych owoców, z wyjątkiem pewnych, szczególnych gatunków, można dostać o połowę taniej na rynkach publicznych—lecz jak tu zaprowadzić żonę w strojnej świątecznej tualecie przed prosty stragan, dla oszczędzenia paru złotych!

Kto nie zna dobrze zwyczajow Warszawy, zdziwi się pewnie faktem, iż w niedziele, wszystkie prawie tak zwane handle win, a w istocie restauracje wytworne, przywdziewają żałobną fizjognomję. Wprawdzie obecnie, oględność, czy może raczej dziurawość kieszeni, ogólna prawie, pozbawiła takie zakłady znacznej liczby codziennych gości—zawsze jednak, niektóre z nich przynajmniej, odznaczające się dobrą kuchnią i zapaśną piwnicą, jak: Stępkowskiego, Lippkau'a, Boquetta, Tschepe i t. p. mają we dnie powszednie znaczny kontyngens stałych przyjaciół, którzy tam przychodzą na „osłodzenie" trosk powszedniego życia; lecz i te nawet, poczas niedzieli mają angielską ciszę. Same tylko ostrygi, wyglądające z dwóch handli zamykających jakby bramą, ulicę Wierzbową przy placu teatralnym—nęcą licznych amatorów tego smacznego robactwa!

Przyczyna takiej ciszy niedzielnej po handlach winnych, słusznie takzwanych z powodu, ze wszystkie prawie są *winne* wiele swoim dostawcom zagranicznym... jest arcy moralna! Albowiem w tym jednym dniu, mężowie warszawscy obowiązani są towarzyszyć swym paniom do kościoła, na specery lub wizyty—od których to obowiązków nie mogą wtedy wymówić się pozorem zatrudnień lub interesów. Jest to więc moralność osobna, matrimonjalnego rodzaju!

Może z powodu takich zjednoczeń małżeńskich, niedzielne widowiska w teatrach tutejszych liczniej są odwiedzane — chociaż obecnie, warszawianie chowają się głównie na wystąpienia pani Modrzejewskiej, na które też i dotłoczyć się trudno. Oczewistym tego dowodem było onegdajsze, sobotnie przedstawienie „Adriany Lecouvreur," na które już od rana rozkupiono wszystkie bilety. Wczoraj jednakże, publiczność zgromadzona na balecie „Hrabina D'Egmont" w wielkim teatrze, gdzie występowała panna Couqui i na „Okrężnem" Korzeniowskiego, w teatrze rozmaitości, gdzie znów, p. Borkowska zastępowała szczęśliwie panią Bakałowicz, w roli Tekli Kalinieckiej — bawiła się dobrze i oklaskami wyrażała swoje zadowolenie.

Ostatnią nowiną, teatralnie brukową, jest odłożenie do czwartku podobno przedstawienia „Zbójców" Szyllera na benefis Królikowskiego, z powodu choroby p. Tatarkiewicza. Miejsca na to ciekawe widowisko rozkupiono już dawno.

Jeszcze jeden fakt, z niedzielnego życia Warszawy. Oto, oznajmiona już przez pisma tutejsze, przybyła do Warszawy 12-letnia wirtuozka na trąbce chromatycznej, Cezaryna Kronberg, wystąpiła wczorajszego wieczoru, na świetnej estradzie w Prado za rogatkami Wolskiemi i tam od licznie zgromadzonych słuchaczy przyjęta była z życzliwością wielką. *Al.*

strony, lecz dodaje, iż dotąd nie ustają w księztwach naddunajskich knowania rewolucyjne i dla tego prosi znów rząd rumuński o położenie im tamy. *Nordd. A. Z.* wątpi o istnieniu tego dokumentu, tem bardziej iż wspomniany jest w nim okólnik, który, jak wiadomo, po wyjaśnieniach ze strony rządu rumuńskiego, nie został wcale rozesłany. Pomiędzy półurzędowemi nawet dziennikami francuzkiemi zaszła sprzeczność co do postawy rządu francuzkiego względem Rumunji. *Etendard* doniósł, że ajent rumuński p. Cretzulesco opuścił Paryż z przyrzeczeniem, iż rząd francuzki stanie po stronie Rumunji; *Constitutionnel* i *La France* zaprzeczają stanowczo temu, żeby rząd francuzki miał udzielić takie przyrzeczenia i potępiając postępowanie rządu rumuńskiego a wychwalając umiarkowanie Turcji, utrzymują, że rząd francuzki obstaje za Turcją w tej sprawie.

P. Gladstone, ogłosił także swą odezwę do wyborców, w której oświadcza, iż obowiązkiem rządu jest zachowanie jak największej oszczędności w wydatkach, oraz gorliwe zajęcie się sprawą wychowania ludu i dowodzi potrzeby zniesienia kościoła panującego w Irlandji.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczoną poniżej korespondencję z Paryża.

Telegramy
Dziennika Warszawskiego.

Wiedeń, *11 października (29 września)*. **Dla Pragi i okolic został zadekretowany stan wyjątkowy, w skutku czego zawieszone zostają do dalszego czasu dotychczasowe prawo prasowe i prawo zgromadzania się.**

Madryt, *11 października (29 września)*. **Dziś jest wielkie zgromadzenie demokratów w cyrku. Orense będzie wnosił, że sama tylko republikańska forma rządu jest zgodna z demokratycznemi zasadami.**

(Correspondenz Büreau).

Wiadomości telegraficzne.

* *Konstantynopol, 6 października (24 września).* (Przez Odesę). Rząd turecki organizuje milicję miejscową dla obrony granic Bulgarji.—Rodziny kandjockie, które schroniły się do Grecji, upraszają o pozwolenie powrotu do kraju ojczystego.—Aresztowano w Syrji kilku anglików, którzy usiłowali wywołać pomiędzy ludem powstanie.—Mówią o ukazaniu się na wyspie Kandji nowej bandy, liczącej 8,000 ludzi.—Choroba Fuada paszy przybiera charakter groźny. (*Journ. de St. Pet.*)

* *Praga, 9 października (27 września).* Burmistrz wystósował nareszcie do właścicieli warsztatów odezwę, ażeby wpływali na swych robotników w interesie utrzymania spokojności.—Ma wychodzić nowe pismo czeskie pod tytułem *Zwon.*—Przybyły dziś posiłki dla załogi; wielkie oddziały wojsk rozstawione były w nocy we wszystkich częściach miasta; burmistrz zawiadomił jenerała Montenuovo, że panuje spokojność, skutkiem czego wojska rozeszły się. (*Cor. Bür.*)

* *Praga, 9 października (27 września).* Na wiadomość, że publiczność stojąca na ulicach zamierza po posiedzeniu, na którem zapadła decyzja w kwestji deklaracji, wykonać demonstracje na korzyść stronnictwa młodoczeskiego i przeciw stronnictwu staroczeskiemu, dyrektor policji kazał wojsku stanąć w rynku, pomimo gwałtownego deszczu. Burmistrz zaprotestował przeciw tym militarnym środkom ostrożności, albowiem nie uprzedzono go o nich. Dyrektor policji powołany został wczoraj do Wiednia. *Narodni Listy* ogłaszają artykuł gwałtowny przeciw uchwale reprezentantów miasta. (*Tamże*).

* *Praga, 9 października (27 września).* Powiadają, że książę Adolf Auersperg odmówił wejścia do ministerstwa cislitawskiego. (*Tamże*).

* *Praga, 10 października (28 września).* Choroba księcia Karola Auersperga wzmaga się w sposób groźny. Książę, który znajduje się obecnie w Wlaszymie, nie opuszcza łóżka i leczy się wodami mineralnemi. Będzie on musiał przepędzić w Wlaszymie całą zimę. (*Tamże*).

* *Peszt, 10 października (28 września).* Na wczorajszem posiedzeniu komisji narodowości, oświadczył, prezes ministrów, że rząd nie może przystąpić do opracowania prawa o narodowościach. Komisja zatem prowadzić będzie dalej swoje czynności.

* *Peszt, 10 października (28 września).* Cesarz przyjmował wczoraj chorwacką deputację adresową i odpowiedział na jej przemowę, że dowiedział się z przyjemnością o projekcie porozumienia, i że uważa za najpiękniejsze zdanie panującego, działać pośrednicząco pomiędzy sprzecznemi interesami swych ludów. Następnie cesarz wynurzył nadzieję, że kwestja dotycząca miasta Rjeki (Fiume) zostanie także załatwioną w sposób zadowalniający, i oświadczył, że poleci ministerstwu węgierskiemu przy spółudziale stron interesowanych, opracować w tej kwestji propozycje i złożyć takowe w sejmie węgierskim i w sejmie chorwackim; decyzja zapomocą rezolucji królewskiej nastąpi wówczas jedynie, jeżeli, czego zresztą nie należy spodziewać się, nie zostanie osiągnięte porozumienie na innej drodze. (*Wolffs T. B.*).

* *Trjest, 8 października (26 września).* Z Aten donoszą pod datą 3 go b. m.: Minister spraw zagranicznych złożył w izbach dokumenta dotyczące powstania kandjockiego. Powiadają, że znaczna liczba ochotników ma znowu udać się wkrótce na wyspę Kandję.—Jenerał Smollenk został mianowany dowódcą wojsk Grecji zachodniej, gdzie rozboje zaczynają znowu wzmagać się. (*Tamże*).

* *Trjest, 8 października (26 września).* Poczta lewancka przywiozła wiadomości z Aten z d. 3 października, według których parostatek *Enosys* w powrocie swoim z Kandji, dokąd woził żywność, ścigany był przez dwa parostatki tureckie. Księżna Walji spodziewana jest tu i przepędzi tu zimę. Z Konstantynopola pod d. 3 października donoszą, że Porta zawiadomiła poselstwa, iż na przyszłość udzielane będzie pozwolenie do przepływania Dardanellów i Bosforu statkom wojennym, na pokładach których znajdować się będą monarchowie i naczelnicy państw niezależnych. (*Tamże*)

* *Semlin, 9 października (27 września).* Książę Karagieorgiewicz i komisja peszteńskiego sądu miejskiego przybyli tu dziś rano osobnym parostatkiem. Jutro będzie miała miejsce konfrontacja na parostatku. (*Cor. Bür.*)

* *Marsylja, 7 października (25 września).* Według listów z Konstantynopola z d. 30 września, Konduri i Altendżik rzeczywiście zostali aresztowani jako podejrzani o spisek. Sprawa toczy się w jak największej tajemnicy. Obiega pogłoska, że chciano zabić sułtana na polowaniu. Porta odkryła plan ułożony przez nowe bandy co do napaści na Bulgarję, i chwyciła się środków ostrożności na granicach. (*Cor. H. B.*)

* *Florencja, 8 października (26 września).* *Italie* donosi, że Nubar pasza odjechał wczoraj z Florencji, otrzymawszy od ministerstwa spraw zagranicznych to samo uznanie, jakie otrzymał od lorda Stanley, ministerstwa pruskiego i t. d., użyteczności i potrzeby reformy sądowej w Egipcie i formalne zgodzenie się na projekt zebrania się w Kairze konferencji międzynarodowej *ad hoc.* (*Tamże*).

* *Florencja, 9 października (27 września).* Senator Devincenzi objął zarząd ministerstwa handlu. (*Tamże*).

* *Monachjum, 9 października (27 września).* Pomiędzy rządami bawarskim i włoskim zawarty został traktat wzajemności w przedmiocie ścigania karnego sprzysiężeń przeciw głowie państwa, oraz obelg wyrządzonych zapomocą prasy tak monarchom, jak i posłom obu krajów. (*Tdmże*).

* *Londyn, 9 października (27 września).* Podług wiadomości z Nowego Jorku z 29-go września, proces przeciw Jeffersonowi Davis'owi zostanie prawdopodobnie odroczony.—W Massachusets Butler został na nowo wybrany. (*Tamże*).

* *Londyn, 10 października (28 września).* Gladstone wystósował do swych wyborców w Lankastrze południowym adres, w którym oświadcza, że powinna być przestrzegana w administracji jak największa oszczędność, i że wychowanie publiczne ma być przedmiotem jak największej troskliwości. Gladstone oświadcza się dalej za niezbędnością zniesienia kościoła panującego w Irlandji.—Podług wiadomości z Nowego Jorku z 30 września, dochody Stanów Zjednoczonych na r. b. obliczone są na 321 miljonów, wydatki zaś na 476 miljonów dolarów.—Z Arkansasu donoszą, że indjanie zagrażają drodze żelaznej Oceanu Spokojnego. (*Tamże*).

* *Bombay, 15 (3) września.* Mahomed-Ali chan w Afganistanie miał być opuszczony przez wojska i schronił się do pokolenia Chazarów. (*Cor. Bür.*)

* *Aleksandrja, 9 października (27 września).* Przyjmując ciało dyplomatyczne, wice-król odpowiedział na złożone mu przez konsula austrjackiego powinszowania z powodu jego ocalenia, że zamach podobny nie zmieni ani jego przekonań, ani jego zasad co do odrodzenia Egiptu, i że syn jego iść będzie po nim w tym samym kierunku politycznym, dla dobra Egiptu i dla zaszczytu jego rządu. (*Wolffs T. B.*).

* (K r o n i k a k o ś c i e l n a). Przez trzy dni minione odprawiało się nabożeństwo 40-godzinne, kończące odpusty Matki Boskiej Różańcowej, w kościele św. Jacka przy ulicy Freta, i św. Józefa oblubieńca na Krakowskiem Przedmieściu; w obu tych kościołach, amatorowie wykonali odpowiednie kompozycje religijne. W kościele św. Krzyża, wczoraj po raz pierwszy, grano na wyrestaurowanych z gruntu organach, amatorowie zaś odśpiewali litanję Monjuszki. W kaplicy konfraternji literackiej w kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana, podczas wotywy odprawionej przez ks. Skrzypkowskiego, chór miejscowy odśpiewał mszę Pechlera; następnie w tymże kościele celebrował sumę ks. kanonik Ditrich, kazanie miał ks. Habielski; artyści i chóry instytutu muzycznego pod kierunkiem swego dyrektora p. Kątkiego wykonali mszę Nidermajera; na graduale „Ojcze Nasz" Moniuszki, solo tenor p. Cieślewski. Ф.

* (K u c h n i a p o c h o d n a). W N. 205 pisma naszego, podaliśmy dość szczegółowy opis kuchni pochodnej wynalazku pp. Kaczyńskiego i Paryczko, wyrobionej w Warszawie w fabryce Roberta Bothe, mającej służyć dla wygody armji tak w obozie stojącej, jako też w pochodzie. Obecnie dodajemy, że dawniejsze odbywane w Petersburgu i w Warszawie próby przed JW. Jenerał-Feldmarszałkiem Namiestnikiem Królestwa z uznaniem trafności i użyteczności wynalazku, dostąpiły nowego zaszczytu; w dniu bowiem 16 (28) września na placu ujazdowskim po przeglądzie wojskowym, raczył oglądać kuchnię rzeczoną i być przy jej funkcjonowaniu J. C. W. Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz Starszy, zaś w dniu 21 września (3 października) na polach parysowskich, Najjaśniejszy Pan, po skończeniu manewrów, otoczony całym sztabem, raczył zwrócić swą uwagę na odbywane z kuchnią pochodną próby, które zupełnie się powiodły, i raczył kosztować zgotowanych na niej potraw. Ф.

* (T y d z i e ń h a n d l o w y). *D. 28 września (10 października).* Niekorzystne usposobienie targów londyńskich dla pszenicy, wywołało obniżenie na innych targach europejskich, skutkiem czego ceny i w Gdańsku w ciągu ubiegłego tygodnia obniżyły się o 10—15 fl. na łaszcie. *Żyta* ceny na targu berlińskim utrzymują się prawie w jednym stanie i bardziej jest poszukiwane. Na targu naszym tranzakcje w ostatnich upłynionych 14 dniach, z powodu świąt u izraelitów, były bardziej ograniczone, a ceny pszenicy przy nieobecności kupców rosyjskich uległy obniżeniu. *Pszenicy* dowozy znaczne, a ceny gatunków średnich jako mniej nabywanych dla cesarstwa niższe o 45—50 kop. na korcu. Płacono za gatunki przednie z wagą 250 funt. rs. 7 kop. 20—rs. 7 kop. 50 (niżej o 22½—30 kop.), za dobre średnie nie wyżej rsr. 6 kop. 50—rsr. 6 kop. 90, za poślednio średnie rs. 6 kop. 15—rs. 6 kop. 30, za ordynaryjne do rs. 6; za transporta przybyłe wodą płacono rs. 6—rs. 6 kop. 30. *Żyta* ceny przy znacznych dowozach i żądaniach dla cesarstwa nie uległy zmianie; płacono rsr. 5 kop. 25—rsr. 5 kop. 55. *Jęczmienia* dowozy wodą były znaczne; nabywano znaczne partje dla cesarstwa, ceny niezmienione. *Owsa* dowozy więcej niż średnie, a ceny niezmienione; płacono rsr. 3—rsr. 3 kop. 15. *Grochu* dowozy szczupłe przy cenach niezmienionych; płacono za polny rs. 5 kop. 70—rs. 6 kop. 30, za cukrowy rs. 6 kop. 75—rs. 7. *Okowity* ceny pozostają w tendencji ku obniżeniu, obniżenie od zeszłego tygodnia wynosi 3—4 kop. na garncu; płacono rsr. 1 kop. 32½—rsr. 1 kop. 34. *Cukier*: obroty w tym produkcie ciągle są małoznaczne; nie słyszeliśmy o żadnych żądaniach do cesarstwa. Płacono w pojedynczych beczkach za Hermanów rs. 4 kop. 25; za Ostrów, Łyszkowice, Oryszew i Dobrzelin rs. 4 kop. 12½—rs. 4 kop. 20; za Elżbietów, Majerhoff, Walentynów i Konstancją po rs. 4 kop. 05 za kamień 24 funt. (*Gaz. Hand.*)

* (W y p a d k i m i e j s k i e). W dniu onegdajszym, Ludwika Kerszt, akuszerka, lat 47 licząca, pod N. 925 zamieszkała, nagle zmarła; o czem sąd właściwy zawiadomiony został i przez policję zarządzono dochodzenie.—Ksawery Morawski, zegarmistrz, pod N. 788 mieszkający, będąc w stanie nietrzeźwym, spadł ze schodów 1-go piętra i mocno skaleczył sobie głowę; odesłano go natychmiast na kurację do szpitala św. Ducha.—Ze sklepu

kupca Korenbluma, przy ulicy Pańskiej pod Nr. 1727, przez niewiadomego jeszcze sprawcę, skradziono około godziny 4-ej z rana, cztery paki towarów, wartości 200 rsr. Śledztwo prowadzi się.

* (Powrót N. Pana). *Jour. de St. Petersb.* pisze: „Z powodu powrotu Najjaśniejszego Pana do St. Petersburga, mnóstwo domów ozdobione było flagami. Wielkie tłumy spacerujących w eleganckich strojach i mnóstwo wykwintnych powozów nadało rano 24 września (6 października) prospektowi Newskiemu i głównym ulicom, nadzwyczaj ożywioną, świąteczną powierzchowność. Wieczorem miasto było uiluminowane. Mnóstwo gazowych płomieni wyobrażało cyfry Ich Cesarskich Mości; poczynając od rogu ulicy Morskiej do mostu Aniczkowa, latarnie były zdjęte i zastąpione przez prześliczne gwiazdy i wieńce. Publiczność przechadzała się po ulicach do późnej nocy."

* (Wiernopoddańcze adresa). Dziennik *Sowr. Izw.* donosi: Z powodu ocalenia Wielkiego Księcia Aleksego Aleksandrowicza od niebezpieczeństwa rozbicia się, gmina miejska skopińska, przesłała do Najjaśniejszego Pana, drogą telegraficzną, następujący wiernopoddańczy adres:

„Najjaśniejszy Panie, ojcze nasz!

„Gmina miasta Skopina i zarząd skopińskiego miejskiego banku, otrzymawszy radosną wiadomość o ocaleniu Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Aleksego Aleksandrowicza od grożącego Mu w d. 13-m września, podczas powrotu do kraju, niebezpieczeństwa, wznosi dziękczynne modły do Wszechmocnego! Ukochany Monarcho! Ośmielamy się wynurzyć przed Tobą uczucie nieopisanej radości, jaką przejęci zostaliśmy, wraz z cała Rosją, na wiadomość o szczęśliwem ocaleniu życia, drogiego dla Ciebie i dla Rosji, Wielkiego Księcia; Wszechmocny widocznie czuwa nad Tobą i Najdostojniejszą Twą Rodziną, na szczęście miljonów Twoich poddanych, zasyłających do Boga bezustanne modły o pomyślność dla Ciebie i całego Panującego Domu Twego."

Jednocześnie wysłany był adres do Wielkiego Księcia następującej osnowy:

„Wasza Cesarska Wysokości!

„Otrzymawszy radosną wiadomość, że Wszechmocny ocalił Waszą Cesarską Wysokość od grożącego w d. 15-m września niebezpieczeństwa, gmina miasta Skopina i zarząd miejskiego banku skopińskiego, wznoszą z tego powodu dziękczynne do Boga modły i ośmielają się złożyć Waszej Cesarskiej Wysokości uczucia najgłębszej czci i nieopisanej radości, jakie przejmują gminę i zarząd banku z powodu cudownego ocalenia przez Opatrzność Boską drogiego Twego życia."

Hrabra Adlerberg w imieniu Najjaśniejszego Pana zatelegrafował do burmistrza m. Skopina:

„Najjaśniejszy Pan, poruczył podziękować gminie „m. Skopina i zarządowi banku za uczucia wyrażone „w waszym telegramie."

Od Jego Cesarskiej Wysokości nadszedł następujący telegram do burmistrza miasta i dyrektora banku Rykowa:

„Serdecznie dziękuję wam, jak również całej gmi„nie miejskiej i zarządowi banku, za uczucia wyrażo„ne tak gorąco i z takiem przywiązaniem. *Aleksy.*"

* (Podróż Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Aleksego Aleksandrowicza). *Perseveranza* donosi: Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Aleksy Aleksandrowicz, który, jak wiadomo, uniknął niedawno szczęśliwie niebezpieczeństwa przy rozbiciu się statku, miał przybyć do Medjolanu w sobotę, 3 października (21 września), o godzinie 3-ej po południu. Jego Cesarska Wysokość miał wyjechać ztamtąd niezwłocznie pociągiem nadzwyczajnym do Camerlata i przybyć o godzinie 5-ej do Cernobbio, do swej Najdostojniejszej Matki.

* (Kanclerz państwa książe Gorczakow), jak donosi *Jour. de St. Pet.*, wrócił 24 września (6 października) do Petersburga z podróży za granicą i objął niezwłocznie swe obowiązki.

Wypadki w Hiszpanji.

* *Madryt, 8 października (26 września). Gaceta* ogłasza proklamację podpisaną przez Serranę, Prima i członków junty centralnej. Wzywa ona do zupełnego zaufania dla sprawców rewolucji, dla tych pierwszorzędnych patrjotów, którzy podjęli się dzieła odrodzenia Hiszpanji pod względem politycznym i społecznym. Proklamacja kończy się wyrazami: „Precz z Burbonami! Niech żyje wszechwładztwo narodowe i prawo głosowania powszechnego! Niech żyje armja i marynarka, które wyswobodziły nas!"—Rios Rosas powinszował przez telegraf marszałkowi Serrano pomyślnego skutku rewolucji. — *Gaceta* donosi dalej, że emisarjusze karlistowscy posłani zostali do prowincij biskajskich. Od junt prowincjonalnych nadchodzą nieustannie powinszowania i adresa z oświadczeniem przystąpienia do ruchu. Prim jest ciągle przedmiotem licznych owacij. (*Wolffs T. B.*)

* *Madryt, 8 października (26 września).* Zapewniają obecnie stanowczo, że Salustiano Olozaga nie przybędzie do Madrytu dla wzięcia udziału w rządzie tymczasowym.—Dziś odbył się znowu marsz ceremonjalny wojsk po przed pałacem kortezów. — Jenerał Dulce przybył tu. Jest on bardzo cierpiący. – Gazety ogłaszają następującą depeszę z Hawany, otrzymaną dziś w Walencji (w Irlandji): Od jenerał-kapitana wyspy Kuby do marszałka Serrano: Telegram donoszący o wybuchu rewolucji nie był dostatecznym do tego, ażeby zadowolnić wszystkich i uzyskać przystąpienie wyspy do powstania. Jako zwierzchnik kolonji znajdującej się w odrębnych okolicznościach i jako stróż nierozdzielnej części terytorjum hiszpańskiego, jenerał-kapitan pojmuje swój obowiązek w tej ciężkiej chwili i spełni takowy z tem poświęceniem i z tą miłością ojczyzny, jakich wymagają okoliczności. (*Tamże*).

* *Madryt, 8 października (26 września).* Dziś miała miejsce wielka demonstracja na korzyść wolności i równouprawnienia wszystkich wyznań. Liczne tłumy przebiegają ulice z kapelami i z transparentami z napisami: „Precz z konkordatem i z tyranami w Rzymie! Niech żyje wolny Rzym!" Całe miasto zostało także dziś wieczorem uiluminowane. Jutro junta *in corpore* znajdować się będzie na wielkiej walce byków. – Ministerstwo zostało ukonstytuowane stanowczo w następujący sposób: Serrano, prezes bez wydziału; Prim, minister wojny; Topete, marynarki; Figuerola, skarbu; Lorenzana, spraw zagranicznych; Ulloa, sprawiedliwości; Sagasta, spraw wewnętrznych; Ayala, kolonij; Ruiz Zorilla, robót publicznych. Gubernatorem Madrytu mianowany został Moreno Benitez. (*Tamże*).

* *Madryt, 9 października (27 września).* Urzędowa *Gaceta* ogłasza deklarację junty centralnej w przedmiocie praw obywateli państwa. Proklamuje ona prawo głosowania powszechnego, wolność wyznań i nauczania, prawo o zgromadzeniach, wolność prasy, decentralizację administracji, która przejdzie w ręce gmin i prowincij, sądy przysięgłych, równość w obec prawa i nietykalność sędziów. — Zarząd ministerstwa sprawiedliwości objął nie Ulloa, lecz Romeo Orby. (*Tamże*).

* *Madryt, 9 października (27 września).* Sekretarz Gonzales'a Bravo został dziś wieczorem na ulicy, w pobliżu mieszkania Prima, ciężko raniony przez kilku ludzi z gminu. Prim, będąc o tem zawiadomiony, wyszedł natychmiast na balkon, zganił surowo zbrodnię i wezwał lud do zaniechania zemsty i do puszczenia przeszłości w niepamięć, gdyż dzieło rewolucji nie powinno być krwią splamione.—Przewódcy stronnictwa demokratycznego odbyli dziś posiedzenie, na którem postanowili dawać wszelkiemi siłami poparcie ministerstwu, jeżeli nie sprzeciwi się ono dążnościom demokratycznym. Rivero zakomunikował ludowi tę decyzję z balkonu pałacu ministerstwa. (*Tamże*).

* *Madryt, 10 października (28 września).* We wczorajszej deklaracji ogólnych praw obywatelskich oświadczyła się junta centralna za zniesieniem kary śmierci, za nietykalnością osobistą,, za utrzymaniem i zapewnieniem tajemnicy listów. Dla klas ubogich junta przeznaczyła 10 miljonów realów, które mają być pokryte ze sprzedaży gruntów gminnych. Dwudziestu tutejszych kapitalistów podpisało się każdy na 50,000 realów, Dziś rozpoczęła się reorganizacja manicypalności w kilku okręgach. (*Tamże*).

* *Paryż, 8 października (26 września). Figaro* ogłasza depeszę prywatną z Madrytu, donoszącą, że Prim popiera kandydaturę księcia Alfreda, która doznaje u ludności złego przyjęcia. Zapewniają, że ma być wkrótce ogłoszony dekret znoszący akcyzę przywozową od soli i tytoniu. (*Cor. Hav. Bul.*)

* *Paryż, 10 października (28 września).* Według pogłoski, Olozaga odjeżdża wieczorem do Hiszpanji, zabawi tydzień w Vico i potem uda się do Madrytu. (*Wplffs T. B.*)

* *Marsylja, 8 października (26 września).* Podług wiadomości z Barcelony z 6-go b. m., porządek został tam w zupełności przywrócony; wszyscy robotnicy fabryczni wrócili do swych zatrudnień; nie obawiają się już tam dalszego naruszenia spokojności. (*Tamże*).

* *Londyn, 9 października (27 września). Times* donosi, że jeden z domów handlowych londyńskich otrzymał z Havany telegram prywatny, datowany 7-go października wieczorem i nie wzmiankujący wcale o ogłoszeniu niepodległości wyspy Kuby. (*Cor. Hav. Bul.*)

* Korespondencje i wiadomości dziennikarskie z Hiszpanji podają cały szereg nominacij na najwyższe posady wojskowe, przyczem zwraca na się uwagę ta okoliczność, że z liczby jawnych przewódców republikańskich, ani jeden nie został powołany na wyższe stanowisko militarne. Nadaremnie szukalibyśmy w tych nominacjach nazwiska Pierrad'a, Baldrich'a, Escalante'go, pomimo iż osobistości te brały daleko większy udział w walce przeciw obalonemu systemowi, niż np. jenerałowie Tumagolly, Ormaza, i inni; zdaje się to dowodzić, że wyżsi wojskowi, którzy dali inicjatywę do ostatniego przewrotu państwowego, zamierzają usunąć zawczasu swych sprzymierzeńców drugorzędnych, hołdujących dążnościom demagogicznym, od udziału w nagrodach za odniesione zwycięztwo. (*Nordd. A. Z.*)

* *Correspondance Havas* podaje z Madrytu następujące wiadomości, z daty 4 go października: Powody, które skłoniły Madoz'a do zrzeczenia się prezydencji w juncie, nie są dokładnie znane, lecz domyślać się należy, że są one charakteru raczej osobistego niż politycznego. Następca jego Aguirre, który wrócił tu kilka dni temu z Paryża, odznacza się ideami bardzo naprzód posuniętemi. Jedni mają go za demokratę, inni zaś nawet za republikana. W ogóle większość junty należy do stronnictwa progressistowsko-demokratycznego. — Nie ma nic niemożebnego w tem, iżby rozpoczęła się wkrótce kampanja przeciw duchowieństwu. Temu ostatniemu nietylko że przypisywane są dążności karlistowskie, lecz nawet uważane jest ono za jawnego lub potajemnego wroga wolwolności, o której cała Hiszpanja marzy w tej chwili. W Sewilli junta tameczna pozamykała wszystkie klasztory męzkie i żenskie i poodsyła uczniów seminarjów do rodzin. Gubernator prowincji, obwiniony o przywłaszczenie sobie grosza publicznego, został aresztowany, wszystkie zaś jego dobra uległy sekwestrowi. Nowi urzędnicy, mianowani przez juntę sewilską, zrzekają się na teraz płacy. Toż samo ma miejsce w innych także miastach. Najwznioślejszy dowód wspaniałomyślności i szlachetności dała junta miasta Santander. Junta Walladolidu kazała aresztować jenerała Calonge, który przyczynił się do wielkiego rozlewu krwi w Santander, i oddała go do rozporządzenia władz rewolucyjnych tego ostatniego miasta, lecz te odpowiedziały: „Pochowaliśmy naszych poległych i pielęgnujemy naszych rannych. Przebaczamy jenerałowi Calonge, byle nie wracał on już do Santander."— W Antequera, koło Malagi, lud zrabował i spalił klasztor zakonnic, przyczem niektóre z nich narażone były na szwank. W jednem z miasteczek prowincji Salamanca, wojska królewskie dopuściły się strasznych okrucieństw. Miasteczkiem tem jest Bejar, położone w żyznej dolinie i liczące 10,000 mieszkańców. Posiada ono wielką fabrykę sukna, której robotnicy powstali; część miasta pozostawała w ciągu sześciu godzin w rękach wojsk dowodzonych przez brygadjera Nanetti. Żołnierze mordowali starców, niewiasty i dzieci; jeden z żołnierzy wsadził nawet na bagnet niemowlę, które wyrwał z rąk matki, i nosił po ulicach ofiarę swej zemsty; inny żołnierz zabił matkę. Zarządzono śledztwo przeciw pomienionemu brygadjerowi.—Na prowincji zaczynają już mówić o knowaniach karlistowskich. Obaj infanci, don Juan de Bourbon i jego syn don Carlos, który chce wystąpić jako pretendent do tronu, mają znajdować się obecnie w Paryżu; poprzednio zaś zabawili oni kilka dni na granicy hiszpańskiej dla naradzenia się z rozmaitymi przewódcami karlistowskimi. Nie znaleźli oni atoli przy tej sposobności spodziewanego punktu oparcia dla natychmiastowego działania. Mianowicie dawni jenerałowie karlistowscy Vargas i Zariategui odmówili im swego spółdziałania. Oprócz tego zdaje się, że prowincje biskajskie nie mają ochoty do nowej wojny domowej, czy ta będzie przedsięwziętą na korzyść linji męzkiej, czy też żeńskiej. Tak, deputowani tych prowincij odrzucili stanowczo żądanie don Sebastiana, ażeby uzbroiły się one w obronie sprawy Izabeli II. „Mamy już dość niesnasek domowych", odpowiedział deputowany z Guipozcoa, „i dość już od tego ucierpieliśmy. Przyjmiemy to, co uchwalą kortezy ustawodawcze, z zastrzeżeniem, że będą one szanować nasze prawa".

* *Diario*, pismo wychodzące w Barcelonie, donosi: Junta rewolucyjna barcelońska uchwaliła jednozgodnie, że cytadela i lewe skrzydło fortu Atoruzonas mają być zburzone. Jest to słuszny hołd oddawany opinji publicznej i nowy protest energiczny przeciw dynastji burbońskiej, założyciele której powznosili te fortyfikacje dla tem łatwiejszego podtrzymania swego systemu.

* Czytamy w *Köln. Ztng*: Rozdwojenie w zdaniach pomiędzy przemagającem w Barcelonie stronnictwem

demokratycznem a Primem, wyszło wyraźnie na jaw 3 października, podczas pobytu tego jenerała w pomienionem mieście. Prim, który przybył tam na pokładzie fregaty pancernej *Salamanca*, został wprawdzie powitany z nadzwyczajnym zapałem przez lud, który żądał atoli zarazem, ażeby usunięto koronę królewską, zdobiącą przód tego okrętu. Prim odpowiedział, że podobna manifestacja wyrównywałaby wkraczaniu w atrybucje kortezów ustawodawczych, które mają roztrząsać kwestję zasad; osada fregaty poparła zdanie jenerała i zatrzymała nawet koronę na swych kepi. Prim okazał także wielkie zdziwienie z tego powodu, że wojska załogi pousuwały ze swych mundurów i sztandarów oznaki królewskie, gdy zaś powiedziano mu, że toż samo zrobiono w Madrycie, odpowiedział on, że postąpiono w tym względzie niesłusznie, dynastja bowiem jest rodziną, monarchja zaś jest instytucją państwową. „Zaczekajmy na uchwałę kortezów ustawodawczych,” mówił on dalej, „nie przystoi nam bowiem stanowić uchwały.”— Demokraci Barcelony, którzy mają w swem rozporządzeniu 6,000 robotników Katalonji, sądzą, że mogą liczyć na to, iż znajdą w swych dążnościach poparcie ze strony Andaluzji, oraz części Arragonji i większej części mieszkańców Starej Kastylji, i nawet ze strony Madrytu.—zdaje się atoli, że przewódcy demokratów oddają się pod tym względem niebezpiecznym złudzeniom.—Dnia 4-go października przybyli do stolicy Katalonji przewódcy ludu Orense, jenerał Pierrad i republikanin Clavé, którzy szerzyli w Katalonji północnej propagandę ultra-demokratyczną. Wieczorem skorzystano po raz pierwszy w sposób praktyczny z prawa o stowarzyszeniach i zgromadzeniach. Gdy osoby organizujące meeting upraszały o udzielenie im na to pozwolenia, odpowiedziano im, że takowe nie może być udzielone, albowiem prawo zgromadzania się jest również pierwotne i naturalne, jak prawo myślenia i mówienia, i że przeto robić można wszystko to, co nie pozostaje w sprzeczności z kodeksem karnym. Deputowany Orense, który prezydował na meetingu, miał mowę, przyjętą z nadzwyczajnym zapałem, przeciw zasadzie monarchicznej i przeciw „sofizmatom doktrynerów”. Wszyscy mówcy, którzy następnie wystąpili przeciw niemu, oświadczyli z góry, że zgadzają się w zasadzie z tem, co powiedział Orense, lecz że życzą sobie mówić jedynie przeciw stosowności szerzenia na teraz idei republikańskich. W ogóle agitacja republikańska jest bardzo czynna i pozostaje w sprzeczności z przekonaniami Prima, i z tego powodu Hiszpanja przejdzie jeszcze zapewne przez niejedną burzę.

* W przedmiocie finansów hiszpańskich, korespondent madrycki pisze do *Timesa*: Junta może poczytywać siebie za szczęśliwą, że przy obejmowaniu swoich obowiązków, znalazła w skarbie 600,000 fun. szterl., które Concha kazał przysłać z prowincij do Madrytu. Wystarczyło to na zaspokojenie potrzeb chwili obecnej, tak iż zdołano powypłacać płace należne w dniu 1-ym października. Fundusze napływają jak gdyby za dotknięciem laski czarnoksięzkiej, i rzeczywiście, zważywszy obfite zasoby kraju, dobra administracja mogłaby z łatwością zaprowadzić ład w finansach, obudzić zaufanie i przyciągnąć obce kapitały. Lecz niestety, z powodu niepomyślnych zbiorów, kraj doznaje obecnie wielkiej biedy, i potrzebaby miljonów dla zapobieżenia głodowi. Wśród takich okoliczności, lekkomyślnie postąpiły te junty prowincjonalne, które obniżyły natychmiast akcyzę tabaczną, przez co uszczupliły dochody państwa. Zrobionem to zostało jedynie dla zyskania popularności (z Madrytu donoszą także o tymczasowem obniżeniu ceł, lub też może samych tylko opłat konsumpcyjnych) i przypomina to nieroztropne postępowanie Garibaldego w Neapolu, gdzie zniósł on podatek od mlewa, przez co wyrządził skarbowi państwa wielką krzywdę.

* *La Fr.* z dnia 9-go października powiada: Byłoby niesprawiedliwością nie przyznać narodowi hiszpańskiemu, a przedewszystkiem mieszkańcom Madrytu wielkiej dozy filozofji w obecnych wypadkach. List przesłany z Madrytu do *Ajencji Havasa* powiada o tem usposobieniu moralnem co następuje: „Ludność madrycka, pisze autor listu, a jest to nie jedyny z ciekawszych fenomenów rewolucji hiszpańskiej, żadnej, jak się zdaje, nie powzięła jeszcze myśli co do swojej przyszłości. Mówi ona o wszystkiem bez różnicy zdania, rozprawia o wszystkich kombinacjach, nie przywiązując się do żadnej. Rzeczpospolita, karlizm, jedność iberyjska, objęcie tronu przez księcia Alfreda angielskiego albo przez ojca króla portugalskiego, wszystko to dla niej jest obojętnem i nie zważa ona na nic”. To nie troszczenie się o swoje losy polityczne przyczyni się zapewne do tego, że naród hiszpański bez sporów i wojny domowej wybierze z pośród siebie kortezy ustawodawcze, które zadecydują stanowczo o losie półwyspu.—*Mém. dipl.* zamieściła dwa ważne zaprzeczenia. Telegram otrzymany przez niego z Rzymu, występuje przeciwko wiadomości, jakoby ojciec św. przesłać miał do królowej hiszpańskiej list, zachęcający ją do opierania się wszystkiemi siłami usiłowaniom rewolucji. Co do pogłoski, jakoby po upadku królowej Izabelli rząd angielski miał interwenjować czynnie w Madrycie na korzyść kandydatury swojego księcia, *Mém. diplom.* twierdzi, że w pierwszych zaraz dniach rewolucji hiszpańskiej, sir J. Crampton, poseł angielski, otrzymać miał od lorda Stanley'a instrukcje, ażeby bezwarunkowo nie mięszał się do żadnych spraw hiszpańskich.—*Pabellon nacional* i *Correspondencia* donoszą o różnych dekretach ogłoszonych w tych dniach przez juntę rewolucyjną, a dotyczących przywrócenia wolności wyznań, wygnania jezuitów, unieważnienia wszystkich łask nadanych od 1-go lipca 1866 r. do 30-go września r. b. i zniesienia podatku miejskiego. — Tenże dziennik z d. 10-go października pisze: Hr. Girgenti biorąc udział w bitwie przy moście Alcolea, odpłynął potem do Lizbony, gdzie oczekuje pierwszego parostatku z Brazylji, powracającego do Francji, dla połączenia się z hrabiną Girgenti, przebywającą ciągle w Paryżu.—P. Olozaga powrócił z Angoulême do Paryża, gdzie widział się z bratem swoim, który przybył z Madrytu. Wiadomo, że p. Olozaga odmówił ofiarowanego mu w imieniu marszałka Serrano udziału w tymczasowym rządzie hiszpańskim, i przypuszczają, że upoważniony on zostanie do objęcia znowu posady ambasadora w Paryżu, którą sprawował pod ministerswem marszałka Espartero.—Czytamy w *Mém. dipl.*: Według *Presse* wiedeńskiej, lord Stanley miał zapronować gabinetowi tujleryjskiemu utrzymanie *statu quo* co do reprezentacji dyplomatycznej w Madrycie, a rząd francuzki miał zgodzić się z gabinetem angielskim co do tego punktu. *Presse* myli się. W obecnych okolicznościach nie mogło być żadnego w podobnym rodzaju porozumienia, z tej prostej przyczyny, że z upadkiem rządu królowej Izabelli, ustają mandaty urzędowe reprezentantów zagranicznych uwierzytelnionych przy jej dworze. Nie tylko Francja i Anglja, ale także inne dwory zagraniczne pozostawią swoich ajentów w Madrycie dla dokładnej wiadomości wypadków, jakich Hiszpanja stała się widownią; ale żaden z tych ajentów dyplomatycznych nie nosi na sobie charakteru urzędowego. Przeciwnie zaś, według powszechnego zwyczaju, reprezentanci królowej Izabelli spełniać będą, z powodu jej protestacji do dworów zagranicznych, swoje obowiązki dyplomatyczne tak długo, dopóki w Madrycie nie ustali się w formach legalnych rząd, który uznany będzie przez dwory.

* *La Patr.* z d. 9-go października pisze: Mówiono o kandydaturze księcia Aoste do tronu hiszpańskiego. Dowiadujemy się, że syn króla Wiktora-Emanuela nie miał nigdy zamiaru występowania z swoją kandydaturą, ani też nie upoważniał nikogo do popierania tej kandydatury.—Pogłoska o powstaniu w Hawannie nie potwierdziła się.—Ten sam dziennik z d. 10-go mówi: Margr. Novaliches umarł rzeczywiście w skutek ran, pomimo wypowiadanych przez korespondencje madryckie nadziei jego ocalenia. Wiadomość o rozmowie jego z marszałkiem Serrano jest zupełnie zmyśloną —Jezuici z Barcelony i Kordowy schronili się do Gibraltaru.— Milicja obywatelska otrzymała nazwę „ochotników wolności”. Wybiera ona sama swoich oficerów.- Korespondencje prywatne z Madrytu donoszą, że liczba osób różnej klasy pobierających codziennie wsparcie, składa się z czterdziestu tysięcy ludzi. Każdy otrzymuje co dzień po dwa franki, co wynosi dziennie ośmdziesiąt tysięcy franków, a co miesiąc wyniesie dwa miljony czterysta tysięcy franków. Te czterdzieści tysięcy ludzi należą do klasy roboczej, i zapisani są na liście dla użycia ich do robót publicznych, dotychczas jednak robota ich zasadzała się na braniu udziału w wielkich manifestacjach.

Austrja i Ziemie słowiańskie.

* (Przyjazd cesarza). *Wiedeń, 10 października.* Cesarz przybył dziś rano z Gödöllö do Wiednia. (*Wien. Abp.*)

* (Sprawy czeskie. — Prezes ministerstwa.—Arcybiskup ołomuniecki). *Wiedeń, 7 października.* Z powodu wypadków w Pradze, odbyło się wczoraj posiedzenie rady ministerjalnej, na którem postanowiono zaniechać jeszcze na teraz ogłoszenie stanu oblężenia w stolicy Czech, lecz za to wzmocnić należycie załogę tameczną i udzielić dowódcom wojsk upoważnienie, ażeby w razie potrzeby wdania się siły zbrojnej, postąpili z całą energją. W niedzielę, oddziały które posłane były na miejsce wypadków, znosiły z wielką cierpliwością obelgi, ciskanie kamieniami i t. p., lecz od owego dnia żołnierze są tak rozdrażnieni, że w razie powtórzenia się czegoś podobnego, karność z trudnością będzie mogła być utrzymaną. Zdaje się atoli, że energiczne rozporządzenia policji państwowej podziałały poniekąd na lud prażski, albowiem rozruchy w dzielnicy miasta Pragi, zwanej Josephstadt i zamieszkałej przez żydów, które zapowiedziane były przez przewódców złotej młodzieży na niedzielę wieczorem, nie przyszły do skutku, gdyż ajenci policji poobsadzali ulice zagrożone i dali do poznania, że gotowi są odeprzeć natychmiast przemoc przemocą. Zresztą w niedzielę wieczorem, wichrzyciele czescy dali jasny dowód, że żywią dla duchowieństwa uczucia niemniej nieprzyjazne, jak i dla niemców, przy powrocie bowiem do miasta tych czechów, którzy brali udział w meetingu, powybijali oni wszystkie okna w kolegjum jezuickiem, położonem po drodze. Przy tej sposobności, powybijali oni także większą część szyb w sąsiednim domu, pomimo, iż takowy jest własnością czecha, należącego do stronnictwa narodowego.— Oprócz spraw czeskich, naradzano się także na temże posiedzeniu ministrów nad kwestją obsadzenia stanowiska prezesa ministerstwa cislitawskiego, i jedno z pism wieczornych utrzymuje nawet, że kwestja ta została już rozstrzygniętą i że na stanowisko to przeznacza się stanowczo książę Adolf Auersperg, brat księcia Karola Auersperga, który wziął niedawno dymisję z tej posady. Książę Adolf Auersperg jest na teraz wielkim marszałkiem sejmu czeskiego. Z drugiej zaś strony zapewniają, że prezesem ministerstwa cislitawskiego mianowany zostanie hr. Trautmannsdorff. Obie powyższe wiadomości przyjąć należy z zastrzeżeniem. — Arcybiskup ołomuniecki, pomimo skazania go na karę pieniężną w wysokości 2,000 guldenów, nie wydał jeszcze dotąd akt dotyczących spraw o małżeństwa; z tego powodu sąd krajowy widział się spowodowanym do skazania go powtórnie na karę pieniężną w wysokości 5,000 guldenów. Lecz wyroki takie odniosłyby skutek wtenczas jedynie, gdyby przedsięwzięte zostały środki energiczne dla ściągnięcia tych kar. (*Nordd. A. Z.*)

* (Książę Adolf Auersperg. — Środki przeciw czechom. — Delegacje). *Wiedeń, 8 października.* Nie ogłoszono jeszcze dotąd urzędownie nominacji księcia Adolfa Auersperga na prezesa ministerstwa cislitawskiego, lecz sfery dobrze zwykle zawiadomione uważają takową za niezawodną, i spodziewają się powszechnie, że zostanie ona dobrze przyjętą przez stronnictwo konstytucyjue.—W przedmiocie postanowień powziętych przez rząd przeciw demonstracjom prażskim, nie słychać nic nowego, lecz zapewniają, że wkrótce nabyta będzie w tym względzie pewność, albowiem hr. Taaffe, minister obrony krajowej, udał się do Pesztu, dla złożenia cesarzowi sprawozdania z ostatniej narady ministerjalnej i dla uzyskania dla niej sankcji. Zresztą cesarz spodziewany jest osobiście w przyszłym tygodniu w Wiedniu, i gdyby w przyszłą niedzielę zaszła konieczność przedsięwzięcia nowych środków przeciw czechom, w takim razie takowe zastosowane zostaną przez ministrów bez żadnej zwłoki.—Podług wiadomości z Pesztu, przysposabiane są tam sale dla posiedzeń delegacij, które mają rozpocząć się 13-go listopada. Delegacja cislitawska odbywać będzie swe posiedzenia w ratuszu miasta Budy; podług innej atoli wersji, delegacja ta ma przybyć do stolicy węgier jedynie na uroczystość otwarcia posiedzeń, poczem wróci do Wiednia i tam będzie obradować; w razie zaś, gdyby jaki punkt sporny potrzebował wspólnego głosowania, członkowie delegacji cislitawskiej musieliby naturalnie zrobić *in corpore* wycieczkę do Pesztu. (*Nordd. A. Z.*)

* (Delegacja miejska). *Praga, 8 października.* Na dzisiejszem posiedzeniu delegowanych miejskich toczyły się obrady nad nad wnioskiem rady miejskiej o doręczenie cesarzowi petycji, ażeby nie zatwierdzał uchwalonego przez sejm prawa co do rozłączenia językowego instytutu politechnicznego. Wniosek został przyjęty. Ostatnim przedmiotem obrad był wniosek rady miejskiej, ażeby delegacja wstrzymała się od wszelkiej uchwały co do przystąpienia do deklaracji czechów, gdyż bez tego wiadomo że większa część mieszkańców miasta dzieli polityczne widoki deklarantów, a oświadczenia się delegacji miejskiej za przystąpieiem mogłoby w dzisiejszych okolicznościach pociągnąć za sobą jakie skutki. Przy tym punkcie burmistrz Klaudy zdał prezydencję wice prezydentowi, gdyż jako deputowany sejmu, który podpisał deklarację, nie może w tej sprawie przewodniczyć. Pomiędzy młodymi czechami a starymi powstały żywe rozprawy. Wkońcu przyjęty został wniosek rady miejskiej 38 głosami przeciwko 17. (*Cor. Bür.*).

* (Położenie czechów). Dziennik *Narod. Nov.* pisze: „Lud czeski nie potrzebuje obawiać się nadzwyczajnych środków przeciwko niemu wymierzo-

nych; dość tego, że siła zbrojna rozpędza meetingi, że sądy oddawna przewyższyły swą surowością dawniejsze sądy wojenne z 1848 r., że więzienia prażskie napełnione są mnóstwem skazanych redaktorów i innych politycznych przestępców, bardziej niż za czasów Windischgraetza. Tymczasem przeszło dziesięć tysięcy czeskich patrjotów, nie wyłączając i kobiet, podległo karom lub niesłychanym pieniężnym opłatom, lub nakoniec znajduje się pod sądem i oczekuje rozstrzygnięcia swego losu."

* (Sejm galicyjski). *Lwów, 8 października.* Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu po mowie Smolki za równouprawnieniem żydów w sprawach gminnych, który to wniosek poparł komisarz rządowy hr. Gołuchowski wniósł o przyjęcie projektu en bloc, który też z wielkim zapałem przez znaczną większość po trzeciem odczytaniu został przyjęty. Wieczorem odbędzie się posiedzenie. (*Cor. Bür.*).

* (Nagroda dla Ludewita Gaja). Reprezentacja m. Zagrzebia, jak donosi chorwacki dziennik *N. Pozor*, uznają, zasługi dra Ludewita Gaja, okazane przezeń dla ludu i ojczyzny, wyznaczyła 1,000 złr. jako patrjotyczny podarunek ze strony zarządu miejskiego, w skutku odezwy „komitetu centralnego w sprawie wynagrodzenia dra Gaja," którego majątek obecnie jest zupełnie zrujnowany, ponieważ nie szczędził pracy i majątku na odrodzenie literatury iliryjskiej i inne narodowe przedsięwzięcia. Teraz na jego korzyść zbiera się składka ogólna w Chorwacji.

Prusy i Niemcy.

* (Konwencja wojskowa). *Mém. dipl.* powiada, że niedawne złożenie przez księcia Wilhelma badeńskiego, brata wielkiego księcia panującego, godności dowódcy korpusu armji badeńskiej jest pewnym dowodem konwencji wojskowej zawartej pomiędzy wielkiem księstwem a Prusami, której celem byłoby zapewnienie gabinetowi berlińskiemu w czasie pokoju tych samych rękojmij, jakie mu zapewnił na czas wojny traktat przymierza z 1866 r.

Francja.

* (Powrót cesarza). *Paryż, 9 października.* Cesarz spodziewany jest w poniedziałek w Paryżu, z powrotem z Biarritz, wraz z cesarzową i księciem następcą tronu. Nazajutrz odbędzie się rada ministrów pod prezydencją cesarza. (*La Fr.*)

* (Kwestja wschodnia). *Paryż, 8 października. Constitutionnel* pisze: „Spodziewamy się, że Cretzulesko jest całkiem obcym wiadomościom podanym wczoraj przez dziennik *Etendard*. Są one ze wszech miar błędne. Od kilku już miesięcy Cretzulesko nie rozmawiał z margrabią de Moustier. Sądzimy, że pierwszy z nich jest zbyt dobrze poinformowany, aby miał budzić w ministrze Bratiano przekonanie, jakoby rząd cesarski był w jakimkolwiekbądź stopniu zadowolniony z polityki, którą Bratiano narzucił krajowi. Francja żywi dla Rumunji prawdziwy interes. Lecz interes ten pozostanie bezowocnym tak długo, dopóki brać będą górę tendencje pozostające w sprzeczności z radami udzielanemi przez mocarstwa zachodnie. Mocarstwa niepokoją się coraz bardziej z powodu rozdwojenia pomiędzy ich poglądami a terazniejszą polityką rządu rumuńskiego. Turcja jest zagrożona, nie zaś ona grozi. Interes mocarstw zachodnich jest w zupełności Turcji oddany. (*Wolffs T. B.*)

* (Sprawa rumuńska). *La Fr.* z d. 9 października pisze: Niektóre dzienniki donosząc o odjeździe do Bukaresztu p. Cretzulesko, ajenta rumuńskiego w Paryżu, dodają, że powiózł z sobą dowody szczerej życzliwości mocarstw a szczególniej Francji dla rządu rumuńskiego. Dzienniki te mówią nawet, że zganiono wielce Turcję za jej postawę względem Rumunji. Chcąc pokładać najmniejszą wiarę w te wiadomości, należałoby zapomnieć o wszystkich faktach, do których na nieszczęście rząd rumuński mieszany był od pewnego czasu, a które spowodowały ze strony mocarstw poręczających, a szczególnie ze strony Francji, tak słuszne reklamacje w Bukareszcie. Co do Turcji, dała ona względem Rumunji dowód umiarkowania, które zjednało jej pochwały dyplomacji europejskiej. Zamiast ganić, Francja mogła tylko przyklasnąć usiłowaniu Turcji zachowania traktatu, o którego pogwałcenie nad brzegami Dunaju tyle intryg prowadzi się.

Włochy i Rzym.

* (Była królowa neapolitańska) Marja-Zofja przybyła 2-go b. m. do Civitta-Vecchia, na parostatku francuzkim *Saintonge*. Ztamtąd wyjechała ona do Rzymu. (*Cor. italienne*).

Turcja i ziemie słowiańskie.

* (Prześladowanie żydów). *Bukareszt, 6 października.* Dziennik *Etoile d'Orient* pisze w swoim numerze z dnia 4 października co następuje: Depesze z Galaczu donoszą, że dziś o godzinie 10 rano powtórzyły się opłakane sceny z 1859 z żydami. Kilka synagog zostało zburzonych. Sprawę tę wywołał jak mówią następujący wypadek: Dwoje dzieci, z których jedno było żydowskie, pokłóciło się i pobiło na ulicy. Ojciec dziecka chrześciańskiego nadbiegł i podburzył ludność przeciwko żydom. Wojsko przywróciło porządek raniwszy obustronnie pewną liczbę osób. Mówią o dwudziestu ranionych. Dorobanci i strażnicy nadgraniczni zebrani zostali w Galaczu i wezwano tam załogę z Braiły. Wojsko obozuje na placach miejskich. Sąd prowadzi sprawę; burzyciele porządku powinni być koniecznie ukarani i zapłacić zrządzone szkody. Powtarzano często o tem, że rumuni nie są fanatyczni, w porcie Galaczu zamieszkuje wielka liczba cudzoziemców, a przytem trzeba dodać, że nauczyciele starający się o popularność i nadużywający ultra-liberalnego prawa zapewniającego ich nietykalność, podburzają w mieście dzieci chrześcijańskie przeciwko żydowskim, zdrugiej znów strony zwolennicy dawnego rządu używają wszelkich środków dla okazania, że pod rządem liberalnym niepodobna jest spokojność; ale rząd patrzy na to wszystko i postanowił chwycić się prawnej surowości przeciwko wszelkiego rodzaju sprawcom rozruchów. (*Cor. Hav. Bul.*).

Anglja.

* (Indje Wschodnie). W przedmiocie zajścia pomiędzy rządem angielskim w Indjach Wschodnich i najbliższym tych ostatnich sąsiadem północnym, otrzymano obecnie dokładniejsze wiadomości. Posuwanie się wojsk przeciw plemionom powstałym, na terytorjum Hazara, miało rozpocząć się 10-go lub 15 go września. Spodziewano się silnego oporu. To energiczne wdanie się potęgi zbrojnej budzi w dzienniku *Times* podejrzenie, że chodzi nie o samo tylko poskromienie powstańców w okręgu Hazara, lecz także o zajęcie i wcielenie okręgów górzystych, graniczących z Afganistanem, ażeby w ten sposób uzyskać dogodne pozycje dla działania przeciw afganom. O toż samo rząd angielski podejrzywany był także poprzednio, przy zdobyciu Kabulu. (*Nordd. A. Z.*)

* (Zaprzeczenie pogłoskom). Artykuł *Timesa* o mniemanych zamiarach rządu angielskiego w Indjach Wschodnich przy przedsiębraniu wyprawy przeciw powstałym plemionom prowincji Hazara, nie jest, jak się zdaje, na rękę rządowi angielskiemu, który nie chce prawdopodobnie, ażeby publiczność niepokoiła się niepotrzebnie. *Times* utrzymuje mianowicie, że wyprawa pomieniona ma na celu zyskanie pozycij, lepszych od dotychczasowych, dla swoich dalszych planów w Azji środkowej. Pismo ministerjalne *Standard* oświadcza dziś wyraźnie, „dla zapobieżenia błędnym pogłoskom", że armja stojąca na granicy północno-zachodniej Indij Wschodnich, zamierza podbić plemiona zamieszkałe w górach dla tego jedynie, ażeby zapewnić w trwały sposób spokojność w okolicach nadgranicznych. (*Nordd. A. Z.*).

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

Warszawa, 30 Września (12 Października)

Kalendarz

We wtorek, 1 (13) października, —św. Edwarda kr. węgier.—Słońce wsch. o godz. 6 min. 22; zach. o godz. 5 min. 10.

We środę, 2 (14) października,— św. Kaliksta pap. i Barnaby apost. — Słońce wsch. o godz. 6 min. 24; zach. o god . 5 min. 8.

Stan pogody

Dziś z rana + 5 0 R.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o godz. 4 popoł
Barometr w milimetrach.	57 9	57 9
Termometr Reaum	+ 2 3	+ 8 5
Stan nieba.	pogodny	pochmurny

Największe ciepło + 8 9, R. Najmniejsze ciepło + 1 4 R

Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 3

Widowiska

TEATR WIELKI. — *Dziś*, w poniedziałek, opera w 4-ch aktach, **Ernani**, muzyka Verdiego. —Osoby: Don Karol Rejent Hiszpanji —p. *Ziołkowski*; Don Ruy Gomez da Silva, grand hiszpański—p. *Prochazka*; Elwira jego siostrzenica i narzeczona — pani *Dowiakowska*; Ernani—p. *Fileborn*; Don Ricardo, przyboczny don Karola—p. *Szczepkowski*; Joanna poufała Elwiry—panna *Rybicka*; Jago przyboczny don Silwy— p. *Suszyński*.—*Jutro*, we wtorek, komedja **Ćwiartka Papieru** (4-te wystąpienie pani Modrzejewskiej).— *Wczoraj*, w niedzielę, dawano balet **Hrabina d'Egmont**, było osób 391.—*Onegdaj*, w sobotę, dawano dramat **Adrjanna Lecouvreur**, było osób 1077.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, w poniedziałek, komedja w 2 aktach, **Lektorka** czyli **Pustota młodzika**.—Osoby: Kapitan Sir Cobridge; starzec niewidomy — p. *Rychter*; Clactwon, jego siostrzeniec — p. *Sawicki*; Emilja— pani *Rakiewicz*; Lady Gerald — pani *Borawska*; Artur, jej siostrzeniec — p. *Swieszewski*; Edgar, jego przyjaciel—p. *Szymanowski*; Tomy, służący Lady Gerald—p. *Adler*;— komedja w 1-m akcie, **Młynarz i Kominiarz**. — Osoby: Pytel młynarz — p. *Panczykowski*; Teklusia jego córka—pani *Sawicka*; Graca kominiarz—p. *Damse* Franuś jego syn—p. *Dąbrowski*; Sobek kominiarczyk—p. *Chomiński*; Barbara stara panna w domu Pytla — panna *Bondasiewicz*; Kasia w domu Pytla—panna *Figarska*.— *Wczoraj*, w niedzielę, dawano komedję **Okrężne**; krotochwilę **37 sous Pana Montaudouin**, było osób 618.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 z rana do wieczora.—Cena wejścia kop. 15; w niedzielę zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW I STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

TEATR RAPPO (na rogu ulic Hrabiego Berga i Włodzimierskiej). — *Dziś* i *codziennie*, **Wielkie przedstawienie** towarzystwa artystów i artystek pod dyrekcją Fr. Rappo. —Zacznie się o godzinie 7 ½.— *Wczoraj*, było osób 471.—*Onegdaj*, było osób 402.

W TIVOLI (przy ulicy Królewskiej). — *Dziś i codziennie*, **przedstawienia trupy** pod dyrekcją p. Russanowskiego.— Początek o godzinie 7 ½. — Cena wejścia kop. 10.

PRADO (zakład gastronomiczno-spacerowy za rogatkami Wolskiemi, dawniej Ohma). — *W każdą niedzielę i święto*, **Koncert**. —Początek o godzinie 4 ½. — Cena wejścia kop. 15.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-adjutant książę *Barjatynski*, z Brześcia; szambelan dworu J. C. M. *Czapski*, z Wilna;—wyjechali: jenerał-adjutanci: książę *Witgenstein*, hr. *Roquet*, za granic; *Possiet*, do Petersburga; jenerał-lejtnanci: *Müller*, do Petersburga; *Hlebow*, do Częstochowa; *Zimmermann*, do Kalisza; jenerał-major *Macniew*, do Ostrowa; szambelan dworu J. C. M. *Baszmakow*, do Petersburga.

* Wczoraj i onegdaj przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 969, wyjechało osób 918; — koleją żelazną petersb.-warsz. przyjechało osób 338, wyjechało osób 1874;— koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 342, wyjechało osób 258; — statkami parowemi przyjechało osób —, wyjechało osób —;—w ogóle przyjechało osób 941, w tej liczbie z zagranicy 61, wyjechało osób 1039, w tej liczbie za granicę 61.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 29 (11) b. m., pod adresem, a mianowicie: z używanemi markami: Spasowski w Tyfińsku, Stefanowicz w Mińsku Gubernjalnym, Jakowlew w Łudze, Badurski w Kumiersku, — listów miejskich sztuk 4, wyjętych ze skrzynek pocztowych jako na koszt doręczone nie będą, — oraz 18 sztuk listów na koszt, dla wyekspedjowania wewnątrz krajn, jako z nienaklejonemi markami, wyprawione nie będą, i znajdują się w kancelarji pocztamtu do odebrania.

* W dniach 28 i 29 (10 i 11) b. m. i r., chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 86, wyzdrowiało 75, umarło 4, pozostało 1808 (mężczyzn 853, kobiet 955), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 181, kobiet 182.

* W dniu 29 (11) bież. mies. i roku, **urodziło się:** *chrześcjan*: płci męzkiej 8, płci żeńskiej 9; *starozakonnych*: płci męzkiej 5, płci żeńskiej 5; razem 27,— **zawarło śluby małżeńskie:** par: *chrześcjan*: 4,— *starozakonnych*: —;— **zmarło:** *chrześcjan*: płci męzkiej 7, płci żeńskiej 5; *starozakonnych*: płci męzkiej 3, płci żeńskiej 5, razem 20.

KURSA TELEGRAFICZNE
AJENTURY RUDOLFA OKRĘT
z Berlina, d. 29 Września (11 Października) 1868 roku.

Z PARYŻA.		
Renta 3%		69 30
Renta Włoska		52 20
Akcje Kredytu Ruchomego		285 ?
Z LONDYNU		
3% Papiery (Consols)		94 3/8

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

N. D. 3444. Po Stanisławie Łapanowskim, Sterniku szalupy rządowej na rzece Wiśle d. 3 (15) Lipca 1861 r. w Warszawie zmarłym, otworzył się spadek rsr. 33 kop. 63½ wynoszący. Wzywam przeto interesowanych, aby w ciągu sześciu miesięcy od daty zamieszczenia tego obwieszczenia w Dzienniku Warszawskim i w Dzienniku Urzędowym Gubernji Warszawskiej z prawami swemi do tegoż spadku zgłosili się i takowe udowodnili, po upływie bowiem tego terminu, na zasadzie Postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 30 Stycznia (11 Lutego) 1842 r. Prokuratorja wystąpi o wprowadzenie Skarbu Królestwa w posiadanie tego spadku jako wakującego.

Warszawa d. 28 Marca (9 Kwietnia) 1868 r.
L. Szpaderski,
za Obrońcę Prokuratorji.

N. D. 4933. Po Mikołaju Nazarewicz, b. organiście, na dzień 15 (27) Marca 1867 r. w mieście Warszawie zmarłym, otworzył się spadek, złożony z gotowizny rsr. 33 kop. 15½, tudzież z aktiwum rsr. 55.

Do spadku tego nikt się niezgłosił. Wzywam interesantów, ażeby w ciągu sześciu miesięcy od pierwszego ogłoszenia w pismach publicznych licząc, prawa swe do spadku po Mikołaju Nazarewiczu wykazali, gdyż w razie przeciwnym, stosownie do postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 30 Stycznia (11 Lutego) 1842 r. Prokuratorja w Królestwie Polskiem, wniesie do Trybunału Cywilnego w Warszawie żądanie o wprowadzenie Skarbu Królestwa, w posiadanie namienionego spadku, jako bezdziedzicznego.

Warszawa dnia 18 (30) Czerwca 1868 r.
Michał Miszkiewicz Obr. Prok.

N. D. *6375. Pisarz Sądu Pokoju w Kaliszu.*

Po śmierci 1. Józefa Hoppe wierzyciela sumy rsr. 150 na nieruchomości Nr. 21 w Opatówku w dziale IV ad 2 ubezpieczonej.

2. Karola i Doroty z Kurtzów małżonków Philip, właścicieli nieruchomości w Stawiszynie Nr. 9 i wiatraka w aktach hypotecznych Nr. 25 dla nich zapisanego.

3. Agnieszki Pietrzakownej i Agaty Woźniak, współwłaścicielek w Dobrcu Nr. 134. Otworzyły się spadki, do regulacji których, termin w Sądzie tytejszym na dzień 2 (14) Kwietnia 1869 r. wyznaczam.

Kalisz d. 23 Wrześ (5 Października) 1868 r.
Białobrzeski.

N. D. *6376. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kielcach.*

Po zmarłym Walentym Wesołowskim, ogłasza się spadek co do sumy 900 rsr. na nieruchomości pod Nr. 273*A.* hypotecznym w mieście Gubernjalnem Kielcach, w dziale IV wykazu hypotecznego pod Nr 10 intabulowanej, do której uregulowania, zakreśla się termin prekluzyjny na dzień 26 Marca (7 Kwietnia 1869 r przed podpisanym Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej w Kielcach nastąpić mający

Kielce d 20 Wrześ. (2 Paździer.) 1868 r.
Adam Szczepanowski.

N. D. *4123. Pisarz Sądu Pokoju w Szczebrzeszynie.*

Po nastąpionej śmierci Lejzora Lam, właściciela części nieruchomości Nr. 10 i 14 w mieście Szczebrzeszynie, otworzył się spadek, do regulacji którego, przedemną Pisarzem termin na dzień 3 (15) Stycznia 1869 r. wyznaczony został.

Szczebrzeszyn d. 22 Czerw (4 Lipca) 1868 r.
Urbanowski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

N. D. 6186 *Bank Polski.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w d. 10 (22) Października 1868 r. o godzinie 12 w południe odbywać się będzie licytacja w sali posiedzeń Banku Polskiego, przez opieczętowane deklaracje, złożyć się mające na dostawę w ciągu roku 1869, 400,000 szmat do zakładu fabryki papieru Banku Polskiego w Jeziornie. Cena do licytacji in minus ustanowiona wynosi rsr. 2 kop 85 za każde 110 funtów szmat, licząc już wraz z ich dostawą do papierni.

Kontrakt zawartym będzie z podejmującym się dostawy, po cenie najniższej. Do licytacji żądane jest vadium rs. 1,000 w gotowiźnie lub w papierach publicznych krajowych procentowych, które utrzymującemu się przy dostawie, na kaucję zatrzymane będą.

Szczegółowe warunki tej dostawy, przejrzeć można każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych, w biórze Naczelnika Kancelarji Banku Polskiego, lub też w biurze Zarządu Papierni w Jeziornie.

Chcący podjąć się tej dostawy, winni złożyć lub nadesłać deklaracje opieczętowane bez skrobań i przekreśleń, podług poniższego wzoru napisane pod adresem: „do własnych rąk Prezesa Banku Polskiego” franco z napisem: „Deklaracja na dostawę szmat dla Zakładu Papierni w Jeziornie ”

Deklaracje takowe, do których dołączony być winien dowód na złożone vadium w kasie Banku Polskiego przyjmowane będą do dnia 10 (22) Października do godziny 12 w południe.

Warszawa d. 17 (29) Września 1868 r.
Vice-Prezes,
Rzeczywisty Radca Stanu, Roguski.
Naczelnik Kancelarji, Makulec.

Wzór do deklaracyi.

W skutek ogłoszenia Banku Polskiego z d 17 (29) Września r. b. Nr. 34466, składam niniejszą deklarację, mocą której obowiązuje się dostarczyć Zakładowi Papierni w Jeziornie w ciągu roku 1869 400,000 funtów szmat za wynagrodzeniem po (wypisać cenę literami), za każde 110 funtów szmat

W dostawie tej zastosuję się jak najściślej do warunków licytacyjnych, które mi są znane.

Kwit kasy Banku Polskiego na złożone vadium w kwocie rsr. 1,000, w załączeniu składam, które to vadium, gdybym się przy dostawie nie utrzymał, sam z kasy Banku odbiorę.

Mieszkam w N.
Pisałem w N.
Dnia

Podpisać imie i nazwisko.

N. D. 6344. Zarząd Finansowy w Królestwie Polskiem.

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na dniu 24 Października (5 Listopada) r. b. odbywać się będzie w sali posiedzeń Zarządu Finansowego, głośna in plus licytacja, na sprzedaż domu po Dominikańskiego Nr. 226 w mieście Warszawie, przy ulicy Mostowej położonego, poczynając od sumy rsr. 9,000.

Bliższe warunki, przejrzane być mogą każdodziennie oprócz świąt w godzinach służbowych, w biurze Zarządu Finansowego, o stanie zaś tej nieruchomości przekonać się można na miejscu.

Warszawa dnia 17 (29) Września 1868 r.
w z. Zawiadującego Wydziałem,
Radca Kolegjalny Stefanowicz.
Naczelnik Sekcji Wysocki.

N. D 6326. *Кѣлецкое Губернское Правленіе.*

Симъ объявляетъ, что въ Присутствіи его, 4 (16) Ноября 1868 г. имѣютъ производиться гласные публичные торги на отдачу въ трехъ-лѣтнее съ 20 Мая (1 Іюня) 1868 г. по тоже число 1871 г. арендное содѣржаніе иммобилизированнаго имѣнія Влощовице состоящаго въ Стопницкомъ Уѣздѣ, принадлежащаго монахинямъ Францисканкамъ въ Краковѣ. Торги на это имѣніе начнутся (in plus) отъ сумы 562 руб. 50 коп. Условія къ симъ торгамъ могутъ быть разсматриваемы въ Отдѣленіи Государственныхъ Имуществъ сего Правленія. Желающіе участвовать въ торгахъ обязаны явиться въ назначенный срокъ и мѣсто съ узаконенными залогами равняющимися ¼ части означенной сумы и надлежащими квалификаціонными свидѣтельствами на право арендованія казенныхъ имѣній; при чемъ присовокуплается, что если къ торгамъ явится хотя и одно лице и предложитъ выгодную для казны цѣну, торги будутъ признаны состоявшимися и за симъ нікакія предложенія со стороны конкурентовъ не будутъ приняты.

Г. Кѣлцы дня 20 Сентября 1868 г.
Вѣрно, Дѣлопроизводитель,
А. Рутковскій.

N. D. *6350. Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.*

Zawiadamia, że stosownie do prepisów porządkowych dróg żelaznych, odbędzie się w dniu 14 (26) b. m. o godzinie 2 z południa w Kancelarji Zawiadowcy Stacji Głównej Warszawa, głośna in plus licytacia na sprzedaż różnych przedmiotów w powozach i na stacjach dróg żelaznych w ciągu kwartału I-go r. b. przez pasażerów pozostawionych, a dotąd mimo ogłoszeń nie odebranych.

Mający zatem chęć kupna, zechcą zię zebrać w terminie i miejscu wyżej oznaczonem, zkąd zalicytowane przedmioty, po uiszczeniu należytości, wydane będą.

Warszawa dnia 7 Października 1868 r.

N. D. 6351. *Начальникъ Радинскаго Уѣзда.*

Житель Гмины Яблонь, Сѣдлецкой Губерніи Радинскаго Уѣзда, Графъ Витольдъ Лубенскій, имѣющій отъ роду 26 лѣтъ, вошелъ съ прошеніемъ въ б. Правительственную Комисію Внутреннихъ и Духозныхъ Дѣлъ о выдачѣ ему Эмиграціоннаго паспорта въ Прусское Королевство.

О чемъ обявляя во всеобщееевѣдѣніе присовокупляю, что лица имѣющія законныя претензіи къ Гражу Витольду Лубенскому должны въ теченіе четырехъ недѣль заявить таковыя въ Радинское Уѣздное Управленіе съ представленіемъ надлежащихъ документовъ, ибо по истеченіи означеннаго срока, выдано ему будетъ переселительное свидѣтельство,

Г. Радинъ дня 25 Сентября 1868 г.
Капитанъ, Котовъ.
Дѣлопроизводитель, Боярскій.

N. D. 6327. *Клеповское Лѣвное Управленіе.*

Обявляетъ что на основаній предписанія Финансоваго Управленія въ Царствѣ Польскомъ отъ 30 Іюля с. г. за № 25762/12412 въ Канцелярій Клеповскаго Лѣснаго Управленія въ д. Брешевицахъ Гминѣ Годынице Сѣрадзскаго Уѣзда въ присутствіи мѣстнаго Надлесничаго будетъ произведено Октября 17 (29) дня 1868 г. аукціонный торгъ (in plus) на продажу буреломнаго въ 1867 и 1868 годахъ дерева изъ участковъ.

	штукъ	стоимость руб.	стоимость коп.
1. Подавачъ	116	76	56
2. Грабоставъ	50	15	35
3. Блота	125	85	47
4. Косатка	276	161	59
5. Орачево	5	2	61
6. Богусъ	390	227	48
7. Кузница	137	81	8
8. Лелива	202	101	31
9. Смокъ	40	23	86
10. Груецъ вѣлькій	314	183	56
11. Шинкѣлевъ	6	2	42
12. Кромолинъ	128	303	89
13. Кобыля	90	117	67
14. Пяски	66	67	52
Итаго		1450	37

Приступающій къ торгу обязанъ представить въ мѣстную лѣсную кассу залогъ соотвѣтствующій $1/10$ части суммы назначенной къ торгу наличными деньгами. О другихъ условяхъ той продажи ежедневно кромѣ дней праздничныхъ, въ установленные для занятія часы можетъ узнать въ Лѣсномъ Управленіи а мѣстная лѣсная служба желающимъ укажетъ на мѣстѣ лѣсъ выставленный на продажу.

Броншевице дня18 (30) Сентября 1868 г.
Надлѣсничій, Войчинскій.

N. D. *6379. Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Dzieciątka Jezus.*

Podaje do wiadomości, że w dniu 7 (19) Października r. b. o godzinie 11 rano w Szpitalu Dzieciątka Jezus przed delegowanemi członkami Rady Szczegółowej tegoż Szpitala, odbędzie się głośna in plus licytacja na wydzierżawienie lokalu w kamienicy spitalnej przy ulicy Św. Krzyzkiej pod Nr. 1335, na 1 piętrze, składającego się z 5 pokoi z balkonem, przedpokojem, kuchni, drwalni góry i piwnicy. Lokal ten wydzierżawiony zostanie na risico niewypłatnego dzierżawcy do czasu ekspiracji kontraktu to jest do dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1869 r. od ceny rocznej rsr. 495.

Bliższa wiadomość w Kancelarji Szpitalnej każdodziennie, powziętą być może.

Warszawa d. 28 Wrześ. (10 Paźdz.) 1868 r.
w z Prezydującego
Członek Rady,
Radca Kolegjalny Rogoziński.

N. D. *6368. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do artykułu 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Klemensa Hesse obywatela, w Warszawie pod Nr. 1068/9 zamieszkałego, działającego w imieniu własnem, oraz w imieniu i na rzecz małżonki swej Józefy z Żołdakiewiczów Hesse z mocy plenipotencji w dniu 8 (20 Lipca 1864 r. przed Stanisławem Jasińskim Rejentem zdziałanej czyniącego, zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Władysława Otto Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 548 zamieszkałego obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rsr. 3,000 z procentem w chwili zapłaty obliczyć się mianym i kosztami od Szymona Widerschall pod Nr. 2318 i Bernarda Unszlicht pod Nr. 2375*d.* w Warszawie stale zamieszkałych obywateli, współwłaścicieli nieruchomości Nr. 1488 w Warszawie, protokółem Michała Wacława Markiewicza Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w dniu 3 (15) Września 1868 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie pod Nr. 1488 w cyrkule policyjnym i administracyjnym VIII, w gminie Magistratu miasta Warszawy przy ulicy Siennej, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Wydziału III w Warszawie, na gruncie emfiteutycznym, z którego opłaca się rocznie czynszu rsr. 9 położona, prawem własności do wyżej wymienionych z zamieszkań Szymona Widerschall i Bernarda Unszlicht obywateli należąca, w tychże posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, przybliżonej rozległości około łokci kw. 4,000 zawierająca.

Na gruncie tej nieruchomości znajdują się następujące zabudowania:

1. Parkan z desek ciągnący się od frontu ulicy Siennej i przez całą długość posesji, w nim furtka, wysoki łokci 3½, jak również takież same parkany po bokach i z tyłu posesji.

2. Chałupa z desek deskami kryta, o jednym kominku, mająca przystawkę w kształcie szopy, waląca się.

3. Ogród owocowy i warzywny, w którym drzew owocowych około sztuk 20 i dzikich około sztuk 15.

Innych żadnych zabudowań na teraz na gruncie tej posesji niema, dochód zaś z niej stanowi jedynie ogród, który na bieżące lato za kontraktem prywatnym za rsr. 12 wydzierżawiony jest Janowi Zaborowskiemu.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Władysława Otto Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 548 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w wydziale I złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Wincentego Slizowskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Emerykowi Kozerskiemu. Pisarzowi Sądu Pokoju wydziału III. w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 405 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom dnia 5 (17) Września 1868 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości dnia 9 (21) Września 1868 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I-ym w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 ogodzinie 10 z rana dnia 11 (23) Listopada 1868 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Władysław Otto Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 23 Września (5 Paźdz.) 1868 r.
Radca Dworu Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 23 Września (5 Paźdz.) 1868 r.
Radca Dworu Zgórski.

N. D. 6387. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.*

Wiadomo czyni, iż w myśl art. 682 K. P. S. C na żądanie Teobalda Zakrzewskiego, właściciela dóbr Kwaskowa i w tychże O-gu Wartskim mieszkającego i zamieszkałego, a zamieszkanie prawne u Jana-Nepomucena Cieńskiego Patrona przy Trybunale w Kaliszu obrane mającego, od którego tenże Patron staje i sprzedaż obecną popiera, w poszukiwaniu od Róży Bogdańskiej, jako opiekunki niżej wyszczególnionych małoletnich rodzeństwa Radymińskich rs. 809 kop. 15 z procentem od 1 Lipca 1866 r. z wolnością potrącenia co do procentów o ile z poczynionych opłat kwitami udowodnionem będzie, oraz kosztów rs. 24 k. 22, protokólem Komornika przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu Franciszka Roweckiego w d. 16 (28) Lutego 1868 r. zdziałanym zajęte zostały na sprzedaż w drodze przymusowego wywłaszczenia:

DOBRA ZIEMSKIE

Tuwalczew. składające się z wsi i folwarku Tuwalczew, z wszelkiemi przyległościami i użytkami, inwentarzem żywym i martwym z wyłączeniem gruntów i zabudowań włościan, i tego wszystkiego co w moc Najwyższych Ukazów na ich własność przeszło, z resztą bez żadnego wyłączenia w tem ograniczeniu jak się znajdują.

Dobra te graniczą na wschód słońca z dobrami Gać, na zachód słońca z dobrami Kociołki, na północ z dobrami Kalinowa; odległe są od miasta Okręgowego Warta wiorst 14, od miasta powiatowego i gubernjalnego Kalisza wiorst 32, od m. Błaszek wiorst 4, od m. Koźminka wiorst 17, od m. Sieradza wiorst 18. Położone są w guberaji Kaliskiej, w jurisdyk-

cji Trybunału Kaliskiogo, powiecie Kaliskim, należą do gminy Błaszek, parafji Kalinowy.

Właścicielami dóbr tych są: a) Wanda, b) Bronisława, c) Władysława, d) Mieczysław, e) Kaźmierz, f) Ludgard Marjan, rodzeństwo Radzymińscy, których główną opiekunką jest Róża Bogdańska, w dobrach powyższych Tuwalczewie mieszkająca i zamieszkała. Dobra te zostają w posiadaniu dzierżawnym Teobolda Zakrzewskiego na lat trzy, od d. 12 (24) Czerwca 1867 r. a kończącym się w tymże dniu 1870 r. za ustanowiony czynsz corocznie po rs. 1,000.

Rozległość dóbr tych gruntów należących do I, II i III, klasy, w gruntach ornych, łąkach, ogrodach warzywnych i owocowych, pod zabudowaniami dworskiemi, w drogach, wygonach, granicach i pod wodami, uważając przybliżonym sposobem na miarę nowopolską w ogóle wynosi włók 9 mórg 6 prętów kw. 25, czyli miary rosyjskiej dziesiatyn 142.

Szczegółowy opis dóbr rzeczonych z wykazem wysiewów, opłacanych podatków, oraz ciężarów gruntowych, inwentarzy żywych i martwych, budowli dworskich w tychże dobrach znajdujących się, obejmuje protokół zajęcia w dniu 16 (28) Lutego 1888 r. przez Komornika przy Trybunale w Kaliszu Franciszka Roweckiego dopełniony, który po doręczeniu stronie, doręczono w kopjach w d. 24 Kwietnia (6 Maja) 1868 r. Wojciechowi Jankowskiemu wójtowi gminy Błaszki i Ludwikowi Henrych Pisarzowi Sądu Pokoju w Warcie w dniu 17 (29) Sierpnia 1868 r. zaregestrowany był w księdze wieczystej dóbr Tuwalczew, a następnie w dniu 23 Sierpnia (4 Września) 1868 r. w księdze na ten cel w biurze Pisarza Trybunału w Kaliszu utrzymywanej wpisany i zaregestrowany został.

Sprzedaż dóbr tych, których protokół zajęcia u popierającego sprzedaż Patrona przy Trybunale znajduje się, gdzie zbiór objaśnień i warunków przejrzeć można, odbywać się będzie na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego w Kaliszu w miejscu zwykłych posiedzeń w pałacu sądowym przy ulicy Józefina położonym.

Pierwsze ogłoszenie zbioru objaśnień i warunków do sprzedaży dóbr tych nastąpi w d. 3 (15) Października 1868 r. na audjencji publicznej tegoż Trybunału o godzinie 10 z rana.

Kalisz d. 24 Sierp. (5 Wrześ.) 1868 roku.
Asesor Kolegjalny J. Migórski.

N. D. 6300. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Płocku.*

Wiadomo czyni, iż w egzekucji na żądanie Mateusza Radzkiego z własnych funduszów utrzymującego się, we wsi Łąbkach, okręgu Płockim zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu u Karola Stróżeckiego Patrona w Płocku obrane mającego, przeciwko Teodorowi Maltz, właścicielowi dóbr Nowa-Wieś, w tejże wsi okręgu Płockim mieszkającemu, prowadzonej, Józef Lubinkowski Komornik przy Trybunale tutejszym, aktem w d. 7 (19) i 8 (20) Czerwca r. b. spisanym, zajął na sprzedaż w drodze przymuszonego wywłaszczenia dobra Nowa-Wieś i Piączyno z przyległościami, tegoż Teodora Maltz własne i w posiadaniu jego zostające, które opisują się w tym sposobie:

Folwark i wieś Nowa-Wieś, oraz folwark i wieś Piączyno, leżą w gminie Starożeby, okręgu Płockim; odległe są od miast: Bodzanowa wiorst 14, Drobina i Wyszogroda wiorst 21, Płocka w. 35. Dobra Nowa-wieś graniczą: na wschód z dobrami Włuki, na południe z wsią Słupce, na zachód z wsiami Szulbory i Begno, na północ r folwarkiem Piączyno; dobra zaś Piączyno graniczą: na wschód z Daniszewem i Włókami, na południe z Nową.Wsią, na zachód i północ z Rogowem.

Na folwarku Nowa-Wieś są następujące budynki: 1. dom mieszkalny dworski drewniany gliną i wapnem obrzucony, w połowie słomą, w połowie kłeńcem kryty, z kominem murowanym; 2. kurniki z drzewa słomą kryte; 3. kloaki z drzewa deskami kryte; 4. spichrz z drzewa słomą kryty; 5. stodoła z kamieni na wapno wystawiona, słomą kryta, a w niej maszyna żelazna kompletna z maneżem na 4 konie do obrotu; 6. przystawka na słupach bez ścian; 7. szopa i stajnie z kamieni na wapno; 8. owczarnia i szopy, oraz wozownie w jednym budynku drewnianym; 9. bróg z drzema krzyżulcowego; 10. wystawa na słupach bez ścian, wszystkie słomą kryte; 11. studnia z bali z żórawiem, drągiem i kubłem; 12. dom z cegły palonej z takąż wystawką, dachówkż kryty, z kominem murowanym, połowę tego domu zajmują w trzech izbach służący dworscy, a w czwartej izbie mieszka Ludwik Maltz brat dziedzica, bez żadnej opłaty, w drugiej zaś połowie urządzona jest olearnia z maneżem, składająca się z dwóch pras z walcami żelaznemi, pod połową tego domu znajdują się sklepy murowane; 13. stajnie z bali na słupach; 14. karczma w części z kamieni w części z cegły na glinę murowana, o trzech kominach; w karczmie tej dwie izby zajmuje Jan Piątkowski szynkarz i stelmach, mający ogrodu prętów 200, mieszkanie, zasługi pieniężne i ordynarją, za co obowiązany wyrabiać narzędzia gospodarskie; szynku zaś teraz nie prowadzi z powodu niewykupienia patentu, w sześciu izbach karczmy mieszkają służący dworscy; 15. chlewek z bali na słupach; 16. drugi takiż chlewek; 17. dom nowo wystawiony z bali na słupach, z kominem z surówki urządzony na olearnią; 18. dom z drzewa na słupach z kominem murowanym, przez służących dworskich zamieszkały; 19. chlewy z drzewa na słupach; wszystkie te budynki słomą kryte; 20. dom z gliny w pacę na podmurowaniu z kamieni z wystawką w szczycie, gontami kryty, mieszczący w sobie kuźnią; w dwóch izbach mieszka Franciszek Szczeciński kowal, mający ogrodu morgę, oraz biorący ordynarji korcy 18 i na węgle rs. 45, za co obowiązany wszelką robotę kowalską wypełniac. Narzędzia kowalskie jako to: miech skórzany, kowadło, szrubsztak, młot, trzy młotki małe i trzy cęgi żelazne należą do dworu, w trzeciej izbie mieszkają służący dworscy; 21. dom mieszkalny z szachulcu słomą kryty, z kominem z surówki, dwie izby w tym domu zajmuje ekonom dworski, a w trzeciej mieszka Kępińska wdowa uwłaszczona; 22. dzwonek mosiężny na słupie; 23. chlewek z bali na słupach, należący w połowie do dworu, a w drugiej połowie do wdowy Kępińskie; 24. dom z kamieni na wapno z kominem murowanym, w połowie tego domu mieszka Ludwik Adamkiewicz młynarz, mający gruntu mórg 4, oraz pobierający rocznie po rs. 18 kop. 90 i ordynarji korcy 12, pod obowiązkiem dopełniania mlewa dla dworu, w drugiej zaś połowie mieszka Jan Barcikowski wyrobnik, który z mieszkania i 200 prętów ogrodu, płaci do dworu rs. 12 rocznie; 25. stodoła z surówki i gliny; 26. chlewek z kamieni na słupach; 27. chlewek z drzewa należący w połowie do dworu, a w połowie do Ludwika Grąbczewskiego uwłaszczonego; wszystkie te budowle słomą kryte; 28. studnia z bali z żórawiem; 29. wiatrak z drzewa deskami obity, kryty gontami, w którym są dwa kamienie młyńskie, skrzynia, socha żelazna i koła do obrotu; 30. szopa w polu na nizkich słupach do suszenia cegły; 31. chałup wiejskich należących do uwłaszczonych włościan sześć, z tych pięć z gliny w pacę, a szósta wymurowana z kamieni na wapno, wszystkie z kominami z surówki słomą kryte; 32. stodół dwie, chlewów cztery, drewnianych słomą krytych, należących do uwłaszczonych.

Na Nowej-wsi są grunta: a) siedliska pod budowlami klasy II mórg 4 pręt. 20; b) ogród owocowy z drzewami fruktowemi rodzajnemi mórg 2; w ogrodzie tym jest 5 ulów z pszczołami; c) 2 ogrody warzywne mórg 3 pręt. 250; d) grunta orne gospodarskie na 13 pól płodozmiennych urządzone, mórg 470 prętów 50, e) łąk i paśników mórg 24; f) zarośle brzozowe i jałowce mórg 3; g) las sosnowy i brzozowy młodociany mórg 132; w tym lesie drzewo na przestrzeni około mórg 31 jest wycięte i grunt przeznaczony na paśnik; h) siedliska i ogrody włościan uwłaszczonych mórg 5; i) grunta orne tychże włościan wśród gruntów folwarcznych leżące mórg 29; k) trzy kanaliki, bagno i kanał za ogrodem owocowym mor. 1 pręt. 190; l) nieużytki mórg 2 pręt. 150. W ogóle gruntu klasy II i III około mórg 679 pręt. 60, czyli włók 22 mórg 19 pręt. 60 miary nowopolskiej.

Uwłaszczeni włościanie są: 1. Józef Stelmarski, 2. Ludwik Grąbczewski, 3. Mikołaj Wodziński, 4. Kazimerz Darkes, 5. Mikołaj Rostek. 6. Franciszek Pawlak, 7. Teofila Jóźwiak, 8. Wojciech Bilski, 9. Jakób Ciszewski, 10. Jan Darkus, 11. Józew Rychlewski, 12. Klemens Brzuski, 13. Andrzej Palmowski, 14. Tomasz Zeleszczak. 15. Wojciech Kaczak, 16. Andrzej Kamiński.

Łącznie z dobrami Nowa-wieś, zajęto następujące inwentarze gruntowe: koni roboczych 12, wołów 20, owiec macior poprawnych 250, baranów 6, jagniąt tegorocznych 160, 3 wozy szybowane, pługów 10 i zaprząż na koni 12.

Na folwarku i wsi Piączyno są zabudowania: 1. Dom mieszkalny z gliny w pacę z kominem z surówki, zamieszkały przez gajowego i służących dworskich, 2. chlewy z drzewa, 3. spichrz z kamieni polnych na wapno, 4. owczarnia takaż, 5. stodoła z gliny w pacę, wszystko słomą kryte, 6. studnia z bali z żurawiem i słupem, 7. dom murowany z kamieni polnych, na wapno z kominem z surówki; w domu tym jedną izbę zajmuje Stanisław Borgel wyrobnik, który za to i za ogrodu pręt. 80 płaci rocznie dworowi rs. 15, lub wypełnia robotę ręczną, w drugiej izbie mieszka Wojciech Brzeski uwłaszczony, szopa z gliny w pacę słomą kryta, w której jedna komora do dworu, a trzy do uwłaszczonych włościan należą, 9. domów z gliny w pacę słomą krytych z kominami murowanemi 3, które należą do uwłaszczonych włościan.

Grunta na Piączynie są: a) siedlisko pod budowlami i podwórzem mórg 2, b) ogród dworski owocowy płotem opatrzony z drzewami fruktowemi mórg 2, c) ogród warzywny dworski mórg 2 pręt. 150, d) ogród warzywny za ogrodami włościan uwłaszczonych morgę jedną pręt. 100, e) grunta orne folwarczne z 9-ciu pól płodozmiennych urządzone mórg 319, f) łąki folwarczne i paśniki mórg 42, g) siedliska pod budowlami włościan uwłaszczonych i ogrody tychże mórg 6, h) grunta orne tychże włościan wśród gruntów folwarcznych mórg 9, i) sadzawka w podwórzu pręt. 60, k) kanalik zarybiony pręt. 100, l) drogi i nieużytki mórg mórg 2 pręt. 50. W ogóle folwark Piączyno ma gruntu klasy II i III około mórg 386 pręt. 160, czyli włók 12 mórg 26 pręt. 160 miary nowo-polskiej.

We wsi Piączynie uwłaszczeni włościanie są: 1. Antoni Pokorski; 2. Szczepańska wdowa; 3. Kordalakowa wdowa; 4. Józef Pawlak; 5. Marcin Gołąb; 6. Franciszek Kajdajski; 7. Mikołaj Klonowski. Razem z dobrami Piączyno zajął Komornik owiec macior sztuk 360, innych zaś inwentarzy tamże niema, gdyż gospodarstwo na obudwóch folwarkach jest połączone i grunta na Piączynie uprawiane są inwentarzami z Nowej-wsi.

Podatki z zajętych dóbr wynoszą rocznie z Nowej-wsi rs. 470 kop. 92, a z Piączyna rs. 13 kop. 37.

Akt zajęcia doręczonym został: Ludwikowi Kowalakowi Wójtowi gminy Starożeby w d. 8 (20) Czerwca r. b. oraz Aleksandrowi Sołncew Naczelnikowi powiatu Płockiego i Stanisławowi Sulikowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Płocku w d. 10 (22) tegoż m. i r. W tymże samym dniu wniesiono akt zajęcia do księgi wieczystej dóbr Nowa-wieś i Piączyno, a d. 24 Czerwca (6 Lipca) r. b. wpisano tenże akt do księgi zaaresztowań w Trybunale tutejszym utrzymywanej.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, mających służyć za zasadę do sprzedaży dóbr Nowa-wieś i Piączyno, odbędzie się na audjencji tegoż Trybunału d. 22 Sierpnia (3 Września) 1868 r. o godzinie 10 z rana, poczem co dwa tygodnie po sobie idące, druga i trzecia publikacja nastąpi.

Sprzedaż prowadzić będzie Karol Stróżecki Patron w Płocku zamieszkały, któremu wyciąg tego obwieszczenia wydano, a drugi egzemplarz wyciągu wywieszono w dniu dzisiejszym na tablicy w sali ustępowej Trybunału tutejszego.

Płock d. 26 Czerwca (8 Lipca) 1868 r.
Michał Betlej.

Po odbyciu w dniu dzisiejszym trzeciej publikacji warunków, termin do przygotowawczego przysądzenia dóbr powyżej opisanych, oznaczonym został na d. 21 Listopada (3 Grudnia) 1868 r. godzinę 10 z rana, w którym licytacja zacznie się od sumy rs. 5,700 przez popierającego sprzedaż podanej.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału.

Płock d. 19 Września (1 Października) 1868 r.
Michał Betlej.

N. D. 6371. Podpisany Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, ogłasza niniejszem:

Że Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem, między Karoliną i Walerją Lubkewiczami, pannami pełnoletniemi, w Warszawie pod Nr. 919 zamieszkałemi, a Marjanną z Skorynów Lubkiewczową wdową, tamże zamieszkałą, w imieniu własnem. oraz w imieniu nieletnich swych dzieci: a) Jakóba-Mateusza; b) Ksawerego Franciszka-Bartłomieja Lubkiewiczów, jako ich opiekunką główną główną, działającą, Józefem Kołudzkim, jako opiekunem przydanym tychże nieletnich pod Nr. 68 w Warszawie zamieszkałym, Stanisławem-Norbertem Lubkiewiczem, pełnoletnim, w kolonji Dąbrowice Okręgu Stanisławowskim zamieszkałym, Mikołajem Skoryną obywatelem, w Warszawie pod Nr. 919 zamieszkałym, w dniu 3 (15) Lutego 1867 r. zapadłym, dział majątku tak ruchomego jak i nieruchomego po Antonim Lubkiewiczu pozostałego i sprzedaż w tej drodze nieruchomości w Warszawie pod 919 postanowił, do kierowania działami i sprzedażą. Sędziego Trybunału Rożnowskiego wyznaczył.

Po odbyciu w dniu 27 Maja (8 Czerwca) 1868 r. pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, termin do przygotowawczego przysądzenia przed Sędzią delegowanym, w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Wydziału II, w Warszawie pod Nr. 549, na dzień 18 (30) Lipca 1868 r. godzinę 10 z rana wyznaczony został.

Licytacja zacznie się od sumy rsr. 19,834 kop. 65, jako szacunku przez biegłych wynalezionego.

Opis, warunki sprzedaży i taksa nieruchomości powyższej, przejrzane być mogą w Wydziale II Trybunału i u podpisanego, jako Obrońcy Karoliny i Walerji Lubkiewicz przedaż w imieniu tychże popierającego, w Warszawie pod Nr. 590 zamieszkałego.

Warszawa dnia 1 (13) Czerwca 1868 r.
Józef Kleczkowski Ob. p. Sen.

Po odbyciu w dniu 18 (30) Lipca 1868 r. przygotowawczego przysądzenia, termin do stanowczej i ostatecznej sprzedaży na dzień 12 (24) Sierpnia 1868 r. godzinę 5 po południu wyznaczony został. Ponieważ termin ten dla braku licytantów do skutku nie przyszedł, dla tego Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w dniu 10 (22) Września 1868 r. zapadłym, taksę powyższej nieruchomości o 1/3 część obniżył i nowy termin do stanowczej i ostatecznej sprzedaży na dzień 10 (22) Października 1868 r. godzinę 5 po południu wyznaczył, w którym to terminie licytacja zacznie się od sumy rsr. 13,223 kop. 10.

Warszawa dnia 18 (30) Września 1868 r.
Józef Kleczkowski, Ob p. Sen.

N. D. 6386. *Судебный Приставъ при Аппеляціонномъ Судѣ Царства Польскаго.*

Извѣщаю публику, что 1 (13) Октября сего года, въ 9 часовъ утра, въ Старомъ базарѣ: шкафъ, лавочныя вывѣски, хотщевый маркизъ и т. п.; 2 (14) тогожъ мѣсяца, въ 9 часовъ утра, тамъже, часы стѣнные, занавѣсы, скатерки, лодики и т. п.; тогожъ дня, въ 10 часовъ утра, тамъ же, шлифованные стекла, шаховница осиновая, машинка до копіованія писемъ, и т. п.; 3 (15) тогожъ мѣсяца, въ 9 часовъ утра, въ Новомъ базарѣ: полушки, издѣлія въ хрестили, дамскій гардеробъ, часы стѣнные, самоваръ и т. п какъ законно описанныя движимости, съ публичнаго торга проданы будутъ.

Варшава, 26 Сентяб (8 Октяб.) 1868 г.
Ст. *Навроцкій*, Судебный Приставъ.

N. D. 6369. 30 Октября (12 Ноября) дня с. г. въ 1 часу по полудни въ Г. Варшавѣ на базарѣ Три Креста именуемымъ, проданы будутъ общимъ аукціономъ, законно описанныя за долгъ движимости, а именно: мебели краснаго дерева и другія, зеркало, коверъ, подсвѣчники и канделабры.

Судебный Приставъ, *Мѣрковскій*,

* * *

Prawnie zajęte ruchomości, a mianowicie: meble machoniowe i inne, lustro, dywan, lichtarze i kandelabry, sprzedane będą przez publiczną licytację, w Warszawie na targu Trzy Krzyże zwanym, w dniu 30 Września (12 Października) r. b. o godzinie 1 z południa.

Warszawa d. 27 Wrześ. (9 Paźdz.) 1868 r.
***Mierkowski* Komornik.**

(N. D. 6400.) W dniu 3 (15) Października r. b. o godzinie 10 z rana na targu Sewerynów w Warszawie w egzekucji sądowej prawnie zajęte ruchomości jako to: koń, wóz, naczynia miedziane i mosiężne, meble jesionowe, zegar waga dziesiętna, koryto (*bojta*) do ciasta i t. p. przez publiczną licytacją sprzedane będą.

Magnuski, Komornik.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

N. D. 6352. Nadczeladnik murarski Ignacy Sergott, który mieszkanie swoje w Trzementowie w Maju 1865 r. opuścił, a we Wrześniu 1865 roku, przy budowli szkoły w Otłoczynie pod Toruniem był zatrudnionym, zostaje na termin ku odpowiedzi na skargę przez żonę jego Konstancją z Malickich Sergott, dla złej wolnego opuszczenia ją o rozwód wytoczoną i ku dalszemu ustnemu sprawy toczeniu na dzień 19 Marca 1869 r. o godzinie 10 przed południem przed naszą deputacją cywilną w sądzie w sali Nr. 2 wyznaczony, niniejszem publicznie z tem upomnieniem zapozywanym, że przy jego niestawieniu się zaocznie na rozwód zostanie wyrokowanym, a on sam za jedynie winnego uznanym.

Bydgosz dnia 20 Września 1868 roku.
Królewski Sąd Powiatowy Wydział I.

DONIESIENIA PRYWATNE.

N. D. 6401.

Źródło mineralne.

W bliskości znacznego miasta gdzie garnizon stoi, w jednej z najprzyjemniejszych okolic Szlązka jest do sprzedania z powodu stosunków familijnych **źródło mineralne.**

Do tego należy 8 morgów pięknego ogrodu.

Bliższą wiadomość udziela **Pan Dr. Werner, Dyrektor chemicznego laboratorjum we Wrocławiu.**

Analizy przysyłają się na żądanie franko.

N. D. 6383. Na mocy rozporządzenia JW. Naczelnego Prokuratora Dziewiątego Departamentu Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu, przyjąłem do zachowania **Akta** pozostałe po zmarłym Mecenasie **Podowskim,** wzywam zatem strony interesowane, **po odbiór** tychże akt, za stosowną **legitymacją,** lub porozumienie się co do dalszego kierunku w ich sprawach. Leszno Nr. 655.

Klemens Głębocki, Mecenas.

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury.